

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY
Studia Pedagogiczne 1980 z. 6

Jędrzej Sobczak
WSP Bydgoszcz

PRZYKŁADY FORMUŁOWANIA IDEAŁU OBYWATELA-PATRIOTY
NA TLE ISTOTNYCH DLA NARODU POLSKIEGO WYDARZEŃ
POLITYCZNO-SPOŁECZNYCH /ZARYS SCHEMATYCZNY/ x/

Orientacja w zasadniczych kierunkach rozwoju świadomości narodowej oraz ogólna znajomość wzorów postaw obywatelskich, które usiłowano upowszechnić w poszczególnych okresach dziejów naszego społeczeństwa, mogą stanowić przyczynek do refleksji nad pożądanym kształtem współczesnego patriotyzmu.

Ponad tysiącletnie dzieje polskiego narodu są obrazem stopniowej integracji naszego społeczeństwa. Jednocześnie stanowią egzemplifikację zależności między panującymi stosunkami społecznymi, charakterem władzy państwowej a zasięgiem pojęcia "obywatel", między sytuacją narodu a szczegółową interpretacją tego, co potocznie określa się jako "miłość do własnej ojczyzny".

x/ Artykuł oparty jest przede wszystkim na opracowaniach i ma charakter popularny. W żadnym wypadku autor nie rości sobie prawa do pełnej prezentacji bardzo różnorodnych w kierunkach i szczegółach prób stworzenia ideału patrioty-obywatela na przestrzeni naszych dziejów. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na powiązania między świadomością narodową, próbami tworzenia ideału obywatela patrioty a istotnymi dla naszego narodowo-państwowego bytu zjawiskami społeczno-politycznymi. Zamierzeniem autora publikującego ten niepełny zarys schematyczny było rozbudzenie zainteresowań literaturą ujmującą głębiej poruszone zagadnienie.

Próby ściślejszego ustalenia zakresu treści pojęcia "patriotyzm" w ujęciu historyczno-socjologicznym prowadzą do wniosku, że termin ten, potraktowany diachronicznie czy też synchronicznie, nie tylko nie był jednoznaczny, ale częstokroć w imię patriotyzmu różne ugrupowania społeczne nawoływały do sprzecznych ze sobą działań. Mimo to w wielu wypadkach znaczna część społeczeństwa przejawiała postawy, które - według dzisiejszej oceny - dowodziły przywiązania do ojczyzny.

Rozważania nad wychowaniem obywatelskim i patriotycznym są w każdej kolejnej epoce nie tylko wyrazem jej potrzeb, lecz również na ogół przejawem pogłębienia pojęć "patriota" i "obywatel" wynikłym z doświadczeń minionych epok i narastania problemów społeczno-politycznych. Pod pojęciem patrioty i obywatela - mimo wspomnianego zróżnicowania zadań, jakie przed Polakami stawiały poszczególne ugrupowania społeczne - rozumiano na ogół człowieka przywiązanego do terytorium, na którym się urodził lub na którym mieszka, do wytworzonej na nim kultury, gotowego do obrony tego terytorium oraz do przejawiania uczucia solidarności i troski wobec współrodaków.

I. W a l k a o i d e a ł o b y w a t e l a - p a - t r i o t y w R z e c z y p o s p o l i t e j S z l a c h e c k i e j

Dowody patriotyzmu i postaw obywatelskich możemy znaleźć w epoce średniowiecza. Konstanty Grzybowski zwraca uwagę na fakt, że żyjący na przełomie XI i XII wieku autor kronik królów i książąt polskich Gall Anonim częściej używa słowa "patria" niż "dominus naturalis". "Widocznie poczucie wspólnoty państwowej czy narodowej ma zasadniczą rolę" ¹ - sugeruje historyk. Jest to zupełnie uzasadnione, skoro istniał już wówczas naród jako określony związek społeczny i państwo jako określona organizacja społeczna. Spełniały one - ze zmiennym szczęściem - przypisywaną im rolę czynników społecznie integrujących.

Średniowieczny patriotyzm ma jeszcze mało skomplikowaną

treść. Na ogół za typowy dla średniowiecza przejaw miłości do ojczyzny uważa się przede wszystkim przywiązanie i wierność okazywane panującemu władcy² oraz udział w obronie kraju przed najazdami obcych. Również zasięg społeczny świadomości narodowej był ograniczony do stosunkowo małej garstki tych, którzy czuli się uczuciowo powiązani z panującym władcą i z zamieszkiwanym terytorium. Duży wpływ na gruntowanie ducha obywatelskiego wywarło w drugiej połowie XIV wieku założenie przez Kazimierza Wielkiego pierwszego uniwersytetu w Polsce. Zdaniem niektórych ta właśnie pierwsza państwowa placówka oświatowa tłumaczy bujny rozwój naszej literatury społeczno-politycznej XVI wieku. Samo średniowiecze nie tworzy jednak korzystnych warunków dla rozwoju świadomości narodowej. Kościelny uniwersalizm i kosmopolityzm okresu średniowiecza - stwierdza Łukasz Kurdybacha - nie sprzyjał "powstawaniu jakichkolwiek odrębności narodowościowych i ideowych w nowożytnym tego słowa znaczeniu"³

Dopiero odrodzeniowy humanizm, żywe kontakty z myślą pedagogiczną Zachodu oraz udział szlachty we współorganizowaniu Rzeczypospolitej stworzyły w Polsce warunki korzystne dla rozwoju patriotyzmu i postaw obywatelskich szerszych mas szlacheckich. Epoka renesansu zaznaczyła się u nas, tak jak i w szeregu krajów Europy Zachodniej, pewnym ożywieniem społeczno-politycznym. Był to zarazem okres żywego rozwoju kultury, a w tym tworzenia się polskiego języka artystycznego oraz polskiej literatury społeczno-politycznej. Ożywienie życia społecznego wiązało się m. in. z umacnianiem przez szlachtę swojej pozycji ekonomicznej i prawnopaństwowej zarówno kosztem władzy królewskiej, jak i praw mieszczan oraz wolności chłopów. Uświadomienie wspólnych interesów i celów - "od interesów ekonomicznych przez zaspokojenie potrzeby prestiżu aż po zainteresowania intelektualne czy artystyczne i dążenia ideowo-polityczne"⁴ - wytwarza u szlachty poczucie więzi grupowej o zabarwieniu narodowym. Uprzywilejowana pozycja szlachty, świadomość możliwości bogacenia się, a jednocześnie możliwość współudziału przez sejmiki i pełnione funkcje państwowe w życiu politycznym kraju rozwijały u szlachty dwojakiego typu postawy: z jednej stro-

ny zadowolonych ze swego stanu i troszczących się wyłącznie o efekty swojej gospodarki ziemian, z drugiej - zatroskanych sprawami społecznymi i polityką państwa obywateli. Przeważała, prawdopodobnie, postawa pierwsza. Wzrastająca pozycja społeczno-polityczna właścicieli folwarków i posiadaczy herbów prowadzi do kształtowania się swobodnego systemu obyczajów i norm życia szlacheckiego, zarazem skłania do ustaleń wrodzonych wartości tego stanu, jego wyższości nad pozostałymi. Wytwarza się też silne poczucie odrębności w stosunku do innych narodów. Polska szlachta uważa się za stan górujący nad warstwami uprzywilejowanymi Francji czy Niemiec. Herb szlachecki można było w Polsce zdobyć jedynie przez zasługi na polu bitwy⁵. Stąd honor szlachecki - pojęcie w zasadzie rozległe - wiązał się wielokrotnie w twórczości naszych pisarzy z takimi cechami, jak męstwo, rycerskość, odwaga. Często nawoływania naszych pisarzy do kształtowania ducha rycerskiego należy tłumaczyć faktem, iż masy szlacheckie zapomniały o płynących z racji pochodzenia obowiązkach obrony ojczyzny i zamykały się w ramach uroków dostatniego życia wiejskiego. Dostatnie życie wielu przedstawicieli warstwy szlacheckiej i zdobyta pozycja społeczna umacniają uznanie dla złotej wolności, utwierdzają przekonanie o doskonałości nowego ustroju, a zarazem budzą samouwielbienie i wiarę we wrodzone cnoty własnego stanu. Szlachta chętnie sięga po wydawane do końca XVII wieku kompendia heraldyczne, by zaspokoić swoje aspiracje wyższości stanowej. Ten typ ideologii szlacheckiej osiąga swój szczyt rozwoju w XVII i XVIII wieku. Był to w mniemaniu wielu reprezentantów tej ideologii przejaw patriotyzmu, określany mianem sarmatyzmu i oceniany ujemnie od połowy XVIII wieku.

Od czasów renesansu nasi najwybitniejsi pisarze i politycy będą piętnowali ówczesne postawy konsumpcyjne i nawoływali do czynnego udziału w sprawach publicznych, czy to przez rycerskie rzemiosło, czy też przez współdziałanie w życiu społeczno-politycznym kraju.

Andrzej Frycz Modrzewski w rozważaniach na temat naprawy Rzeczypospolitej postuluje wychowanie - w otoczonych opieką państwa szkołach - mądrych rządców, ludzi godnych uznania

nie tylko z powodu urodzenia, lecz z racji prezentowanych wartości społeczno-moralnych⁶. Sam Frycz Modrzewski własnym życiem dawał przykład postawy obywatelskiej. Przez pewien czas uczestniczył w życiu politycznym jako sekretarz kancelarii królewskiej, konsekwentnie propagował ideę równości przedstawicieli wszystkich stanów wobec prawa, bronił chłopów przed wzmagającym się wyzyskiem pańszczyźnianym oraz występował po stronie interesów mieszczan. Treść twórczości politycznej Modrzewskiego świadczy, iż uważał on, że wyższość szlachty, jej postawa obywatelska winna wyrażać się w opiekuńczym stosunku wobec innych stanów, a nie w ograniczaniu ich praw i wykorzystaniu ekonomicznym.

Ideę humanistycznego wychowania szlachty, przenikniętego myślą państwową i racjonalistyczną chciał realizować kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski. Ten, podobnie jak Modrzewski, wysoce wykształcony szlachcic, troszczący się szczególnie o swoją osobistą pozycję społeczną i majątkową, zakłada Akademię Zamoyską, która miała być szkołą obywatelską /scholam civilem/. Podobną szkołę w połowie XVII wieku założył w Sierakowie Krzysztof Opaliński. A. Frycza Modrzewskiego, J. Zamoyskiego i K. Opalińskiego łączyło przekonanie, że dobrym obywatelem może być człowiek, który jest nie tylko religijny i obyczajny, ale zarazem posiada dużą wiedzę, zwłaszcza z zakresu prawa i polityki. Nauka praw ojczystych to najczęstszy składnik proponowanego przez wybitnych pisarzy i polityków polskich programu kształcenia dobrych obywateli. W gronie zwolenników ładu w Rzeczypospolitej uważano, że znajomość rodzinnego prawa jest niezbędnym warunkiem, by rodacy mogli przestrzegać społeczno-politycznego porządku. Również zaznajamianie z powszechnymi, a zwłaszcza polskimi dziejami, traktowano jako ważny czynnik obywatelskiej edukacji. Dzieje Polski miały być źródłem rodzimych wzorów do naśladowania. Natomiast postulowane przez niektórych magnatów polskich w instrukcjach rodzicielskich zapoznawanie z historią nowożytnej Europy i geografią polityczną miało skłaniać do refleksji nad poprawą naszych stosunków wewnętrznych. Niezbędnym elementem przygotowania obywatelskiego ma być też nauka wymo-

wy, potrzebna poszom sejmików szlacheckich oraz urzędnikom państwowym. Niektórzy rozważający problemy wychowawcze obywateli, jak A.M. Fredro, kasztelan lwowski i wojewoda podolski czy H. Baliński, autor instrukcji wychowawczej z 1598 roku zalecają prowadzenie wychowanków na zgromadzenia i obrady publiczne, radzą odbywanie przez nich praktyki prawniczej w kancelarii, by od wczesnego wieku poznawali praktycznie urządzenie, problemy i troski państwowe⁷. Do zakresu przygotowania dobrego obywatela niektórzy zaliczają też naukę gospodarowania. W Akademii Zamoyskiej przewidziana była nauka ekonomii. S. Klonowicz żądał, aby Polaka uczyć gospodarstwa wiejskiego i wpajać weń zamiłowanie do życia w skromnym dworku szlacheckim⁸.

Okres renesansu sprzyja zatem formowaniu się ideału szlachcica-Polaka, który charakteryzuje się umiejętnością gospodarowania, sprawnością w rzemiośle rycerskim, gotowością obrony ojczyzny, biegłością w prawie, zwłaszcza polskim oraz znajomością dziejów Ojczyzny i Europy. Proponowany ideał w ogólnym zarysie przypomina ideał obywatela z czasów starożytności. Nasz ideał wyrastał jednak przede wszystkim z ówczesnej gospodarczej i społeczno-politycznej sytuacji Polski. Na ogół był on ściśle związany z ideałem chrześcijańskiej pobożności, która w przekonaniu wielu polskich polityków stanowiła zasadniczą gwarancję poprawnego układania się współżycia między stanami społecznymi, a także między zróżnicowaną pod względem pozycji ekonomicznej i społecznej szlachtą.

Treść i forma wypowiedzi zawierających postulaty ideału polskiego obywatela wskazują, że uprzywilejowana pozycja wpływała na szlachtę demoralizująco. Takie między innymi utwory, jak piętnujące samowolę szlachty i uciskanie przez nie poddanych "Kazania sejmowe" Piotra Skargi, "Satyr" Jana Kochanowskiego i satyry Krzysztofa Opalińskiego dowodzą, że szlachta daleka była od troski o dobro publiczne. Spokojne życie na wsi czy też bardziej wesołe na dworze możnowładcy pociągało swoim urokiem nawet tych, którzy w jakimś okresie życia poświęcali się sprawom publicznym.

Łukasz Górnicki, syn mieszczanina, który pisze swoje prace w języku polskim i w pismach politycznych późniejszego okresu życia krytykuje stosunki panujące w Polsce - złotą wolność, wymiar sprawiedliwości, politykę szlachty wobec mieszczan, słabość władzy królewskiej⁹ - stawia w pewnym okresie jako wzór człowieka dworzanina. Dworzaninem winien być według Ł. Górnickiego szlachcic z urodzenia, gdyż szlachectwo jest niejako pierwszą gwarancją właściwego ukształtowania dworzanina. Dworzanin winien odznaczać się erudycją, dobrym smakiem, wyszukаныmi formami zachowania towarzyskiego. Poza tym winien być ćwiczony w rycerskim rzemiośle i znać ojczysty język. Pisząc o zamożnym dworzaninie, obracającym się wśród najzamożniejszych, nie wymaga Górnicki od swego ideału szerokiej wiedzy o świecie czy też zajmowania się sprawami społecznymi.

Mikołaj Rej, ojciec literatury polskiej, autor krytycznej rozprawy atakującej duchowieństwo, a zwłaszcza jego nadużycia wobec chłopów¹⁰, w swoim późniejszym utworze¹¹ zalecał spokojne życie na wsi, korzystanie z jego uroków, a idei związków z szerszym światem przeciwstawiał prostotę dawnych obyczajów, zachęcał do tradycjonalizmu¹². Podobnie Jan Kochanowski nawoływanie do reformy i obrony państwa łączył z beztroskim życiem na dworze, a pod koniec życia ideałem godnym najwyższego uznania uczynił wolne egzystowanie na spokojnej i wesołej wsi. Nad człowiekiem publicznym, pisze Kurdybacha, zwyciężył ziemianin¹³.

Rozmiłowanie w życiu na wsi, jeśli istotnie było wśród szlachty tego okresu zjawiskiem powszechnym, nie wywarło jednak wpływu na podniesienie poziomu rolnictwa. Mimo, iż produkcja rolna pod koniec XVI wieku wzrasta i ukazuje się wtedy pierwsza praca na temat sposobu gospodarowania¹⁴, w latach sześćdziesiątych XVII wieku poziom produkcji spada do pozycji wyjściowej z połowy XIV wieku¹⁵.

Na przełomie XVI i XVII wieku zakładają szkoły arianie, najbardziej radykalna społecznie grupa różnowierców. Organizacja tych szkół i ich program wykazuje duże wyczucie potrzeb społeczno-politycznych ówczesnej Polski. W programie ari-

skiej szkoły w Lewartowie, podobnie jak w źródłach dotyczących później powstałej szkoły rakowskiej, wyraźnie zaznacza się chęć wdrożenia młodzieży szkolnej do czekających ją obowiązków publicznych. Wśród przedmiotów nauczania w szkole lewartowskiej dominowała polityka, mająca uczyć zarządzania państwem i wskazująca zasady życia codziennego. Politykę wspierała etyka świecka, która - według słów rektora Wojciecha z Kalisza - "zawiera w sobie źródła wszystkich praw i uczy dobrze, mądrze i uczciwie żyć"¹⁶. Natomiast zajęcia z ekonomii miały wdrażać wychowanków szkoły lewartowskiej do umiejętnego gospodarowania i efektywnego ekonomicznie zarządzania własnym majątkiem.

Do wypaczenia ideału Polaka-obywatela walnie przyczynili się jezuiti. Opanowawszy stopniowo w XVII i XVIII wieku szkolnictwo, wyzyskiwali umiejętnie skłonność szlachty do korzystania ze swojej uprzywilejowanej pozycji społecznej i podjudzali ją do zabiegania o własne interesy. Schlebiali dumie szlachty, ucząc jej dzieci wyróżniającego stan szlachecki języka łacińskiego oraz wpajając hałaśliwą zewnętrzną pobożność. Skutkiem ich zabiegów nad propagowanym przez nielicznych wybitnych polityków i pedagogów ideałem racjonalnie i sprawiedliwie gospodarującego na swych włościach ziemianina, nad wzorem odznaczającego się wiedzą społeczno-polityczną i humanitaryzmem wobec innych stanów szlachcica-obywatela, skorego do obrony ojczyzny, zaczął w życiu przeważać zarozumiały na tle swych antenatów sarmata, sejmikowy pieniach, mający w publicznych działaniach na uwadze głównie własne interesy.

W pierwszej połowie XVIII w. upadek Polski osiąga punkt kulminacyjny. Czasy saskie znamionuje swoista decentralizacja Polski. Nieliczne rody magnackie zawiadują olbrzymimi bogactwami i obszarami ziemskimi, decydują o losach chłopów, mieszczan, a także ubogiej szlachty. Wzmaga się interwencja obcych dworów w sprawy Rzeczypospolitej, zresztą na skutek współdziałania z nimi panów polskich. Oligarchia i anarchia panujące w kraju, związane z tym zacofanie gospodarcze, nędza mieszczan, słabość polityczna kraju na tle stosunkowo silnych, sąsiadujących z Polską monarchii absolutnych zmuszały

do formułowania projekcji i czynienia prób zmierzających do reformy Rzeczypospolitej. Reformę szkolnictwa uwzględniającą żywotne interesy państwa polskiego podejmuje w połowie XVIII wieku Stanisław Konarski. Działacz polityczny, znawca stanu praw polskich nie tylko stworzył Collegium Nobilium dla przyszłych rządców kraju, zreorganizował szkolnictwo pijarów i sprowokował jezuitów do podniesienia poziomu wychowania w duchu nowożytnym i państwowym w ich kolegiach, ale też - co jest logicznie powiązane z duchem zmian wprowadzonych do organizacji i teorii nauczania - sformułował ideał patrioty-obywatela. Podobnie jak wcześniej Frycz Modrzewski Stanisław Konarski uważał, iż samo pochodzenie szlacheckie nie może być powodem do wynoszenia się nad innych. "Prawdziwe szlachectwo polega na cnocie i jest bodźcem do cnoty" - mówił założyciel Collegium Nobilium¹⁷. W swojej mowie "Jak od wczesnej młodości wychowywać uczciwego człowieka i dobrego obywatela" Konarski zalecał m. in. rozwijanie takich cnót, jak: serdeczność wobec poddanych, gotowość i chęć wypełnienia obowiązków wobec króla i Ojczyzny, wystrzeganie się anarchii, stawianie spraw publicznych nad prywatę. Zestawiając obok siebie "dobrego obywatela" i "uczciwego człowieka" Konarski zainicjował niejako myśl o wzajemnym uzależnieniu tych ideałów. Wybitny pijar widział konieczność zwalczania wyniosłości i pychy, które, jak określał, są już wrodzoną wadą szlachty.

Stanisław Konarski jako pierwszy określeniu "sarmatyzm" zaczął nadawać pejoratywne znaczenie¹⁸. On też, wykazując troskę o czystość języka polskiego, interesy polskiego państwa, stawiał za wzór gospodarkę, stosunki społeczne i politykę innych krajów. Obok porządkowania ideałów polityczno-wychowawczych wysuwanych przez najbardziej postępowych i wybitnych Polaków poprzedniej epoki znajdujemy w poglądach i reformatorskich poczynaniach Konarskiego wyraźne reminiscencje kształtującego się za granicą oświecenia. Program reformy wychowania, opracowany przez Konarskiego i wprowadzony we wzorcowej postaci w Collegium Nobilium, inicjuje w zakresie edukacji korzystanie z zagranicznych wzorów podyktowane narodo-wo-państwowym interesem. Otwarta w 1766 roku Szkoła Rycerska,



która miała wychowywać w duchu miłości do Ojczyzny i sposobić kadetów do służenia dla niej, stanowiła początkowo wierne naśladownictwo zagranicznych kolegów.

Wzorowanie się na myśli i osiągnięciach krajów Zachodu wymagało niekiedy burzenia panującego wśród szlachty przekonania o jej wyższości, a zarazem wiązało się z refleksją nad problemem zachowania narodowej odrębności naszego myślenia społeczno-politycznego. Problem ten stanowił jeden z naczelnych tematów poruszanych w naszej literaturze oświecenia. Utwory Ignacego Krasickiego, zwłaszcza satyry i jego dwie powieści¹⁹ krytykowały kulturę sarmacką, powierzchowne uleganie modzie zagranicznej, dawały przegląd aktualnych wówczas problemów społeczno-obyczajowych oraz formułowały wzór - zwłaszcza "Pan Podstoli" - obywatelskiej postawy. Pan Podstoli, bohater powieści Krasickiego, nakazuje szanować staropolskie obyczaje /*moribus antiquis*/, a jednocześnie stanowi unowocześniony już model ziemianina. Uważa on, że doskonałość człowieka bierze się nie z zacności przodków, lecz z właściwego wychowania i postępowania²⁰. Nieco później przeciw rzekomej wrodzoności cnót stanu szlacheckiego szczególnie mocno wystąpił A. Naruszewicz, H. Kołłątaj, S. Staszic, F.S. Jezierski. Sarmatyzm staje się przedmiotem zjadliwej krytyki "Monitora" /1765-1785/, czasopisma społeczno-politycznego okresu Oświecenia oraz wystawianych na "teatrum" w Warszawie komedii F. Bohomolca i F. Zabłockiego.

Walka o nowy ideał szlachcica-obywatela toczy się niejako na dwóch frontach. Z jednej strony jest to walka z tradycyjnym wynoszeniem się ponad inne narody i odrzucaniem wszystkiego co nie polskie, co nie szlacheckie, z drugiej - jest to krytyka powierzchownego przejmowania obcych idei i wzorów, prowadzącego do negowania rodzimych wartości i możliwości naszego społeczeństwa. Zwłaszcza w obliczu niebezpieczeństwa utraty wolności konieczne było podnoszenie poczucia godności narodowej, które mogło dodawać ducha w czasach obrony zagrożonego państwa polskiego. Ataki na szlachecką megalomanię były przygotowaniem gruntu dla zmian, które uczynią

Polskę krajem otwartym na dorobek kulturalny Zachodu, a zarazem zapowiedzią równouprawnienia mieszczan, a nawet chłopów. Patriotyzm polegał tutaj na dostrzeganiu tych sił w narodzie, które mogą wzmocnić zagrożoną niepodległość narodową i państwowość polską. Nowy patriotyzm, wymagający wyjścia poza skorupę egoizmu stanowego, pozostaje w ścisłej zależności z zarysowującymi się nowymi koncepcjami narodu: narodu właścicieli - złożonego ze szlacheckich posiadaczy i miejskiego patrycjatu - oraz narodu ludu²¹. Propagatorami pierwszej koncepcji byli m. in.: H. Kołłątaj i S. Staszic, propagatorem drugiej - F.S. Jezierski. Fakt obejmowania mianem narodu coraz większej liczby mieszkańców danego kraju, w szczególności ludu, pisze J. Szacki, był głównym osiągnięciem oświecenia, potem rewolucji francuskiej w zakresie teorii narodu²². Nie można jednak było czynić obywatelami mieszczan i chłopów, jeśli szlachcie, stanowi panującemu wówczas w Polsce, obce było rozumienie i poczucie obywatelskiego obowiązku. Postulat Staszica zrobienia z młodzieży szlacheckiej i miejskiej jednego narodu oraz idea F.S. Jezierskiego, by pospółstwo nazywać pierwszym stanem narodu były zalążkiem ideologii narodu, który miał się kształtować stopniowo w dwóch wiekach następnym. Na razie należało korzystać z faktu przewidywanej kasaty zakonu jezuitów i "gotować" projekt edukacji krajowej, która - jak mówił na sejmie w maju 1773 r. poseł Feliks Oraczewski - mogłaby stać się "najpewniejszym źródłem wszystkich szczęśliwości naszych", edukacji narodowej i państwowej, która by potrafiła "ludzi zrobić Polakami, a Polaków obywatelami"²³. Szerzenie oświaty, jak też zdobywanie wiedzy stają się teraz podstawowym obywatelskim obowiązkiem. Natomiast wychowanie obywatelskie staje się pierwszym celem edukacji.

Po utworzeniu Komisji Edukacji Narodowej, na jej wezwanie, napłynęło do komisarzy kilkanaście projektów urządzenia krajowej edukacji. Autorzy projektów wyrażają wiarę, że przez przygotowanie Polaków do sumiennego wypełniania obywatelskich obowiązków można będzie uchronić Ojczyznę od upadku. Antoni Popławski, autor nagrodzonego przez Komisję, najbardziej z punktu widzenia pedagogiki dojrzałego projektu, akcentuje

przekonanie, że edukacja podporządkowana państwu jest konieczna "dla wykierowania i polepszenia przyszłych jego losów"²⁴. Franciszek Bieliński w swoim projekcie największe nadzieje poprawy sytuacji w Polsce wiąże z edukacją młodzieży szlacheckiej. Ona to dobrze wychowana - pisze Bieliński - "rzuci pierwsze fundamenta uszczęśliwienia Ojczyzny", bowiem "cała narodu czynność i wszelki rząd w rękach szlacheckich znajduje się"²⁵. Wszystkie jednak stany winny, według Bielińskiego, zgodnie z "kondycją" pełnić swe obywatelskie obowiązki i przez odpowiednio urządzone szkoły przygotowywać się do ich pełnienia. Wszyscy bowiem są obywatelami, stwierdza Bieliński, a cechą obywatela jest "posłuszeństwo prawu, szanowanie zwierzchności i pomnażanie bogactw krajowych"²⁶. Adolf Kamiński, autor "Edukacji obywatelskiej", który podobnie jak poprzednio wymienieni projektodawcy troszczył się szczególnie o wychowanie szlachty, opowiadał się też za użyteczną w gospodarce narodowej edukacją "gminu". Kamiński uważa, że "wolność gminowi nadana mogłaby go zawsze zuchwałym, a w czasie buntowniczym uczynić, ale światło umiejętności udzielone, zrobi go nieomylnie obyczajniejszym"²⁷.

Ideale wychowawcze zawarte w założeniach Komisji, jej ustawach i programach nauczania były odzwierciedleniem idei okresu oświecenia, a jednocześnie wiązały się z kierunkami walki o wzmocnienie Rzeczypospolitej zagrożonej ostateczną utratą bytu politycznego. Wprowadzając takie przedmioty nauczania, jak: matematyka, fizyka, mechanika, historia naturalna, rolnictwo, ogrodnictwo oraz stosując odpowiednie metody nauczania Komisja Edukacji Narodowej zamierzała dać wychowankom szkół wydziałowych i podwydziałowych wiedzę i wytworzyć umiejętności, które mogły służyć lepszej organizacji życia gospodarczego, a tym samym przyczyniać się do podnoszenia potencjału ekonomicznego państwa. Sama atmosfera pracy szkół oraz takie z kolei przedmioty, jak religia chrześcijańska, nauka moralna na prawie przyrodzonym zasadzona i historia mogły przyczynić się do wytworzenia wzajemnego szacunku i współpracy między stanami oraz wewnątrz stanu szlacheckiego. Wreszcie nauka prawa politycznego, prawa narodów, wiadomości z prawa polskiego

łącznie z nauką moralną mogły sprzyjać konsekwentnemu egzekwowaniu praw i zarządzeń przez absolwentów szkół, a także pokazywać im drogi i budzić chęć usprawnienia organizacji administracyjno-politycznej państwa. T. Mizia pisząc na temat wychowania nowego człowieka w szkołach KEN²⁸ podkreśla cnoty gospodarcze, społeczne i polityczne wpajane uczniom tych szkół. Wymienione cnoty, wzajemnie ze sobą powiązane, wszczepiane wychowankom szkół Komisji, nadawały wychowaniu patriotyczno-obywatelskiemu konkretny i aktualny charakter. Ten konkretny i aktualny kierunek wychowania w nowo zorganizowanych szkołach wynikał m. in. z faktu, że w ramach Komisji działało lub z nią współpracowało wielu ówczesnych czołowych obywateli Rzeczypospolitej. Swoim zaangażowaniem w sprawy oświaty dowodzili oni m. in., że troska o edukację narodu to istotna cecha obywatela-patrioty.

Polityczne i oświatowe ożywienie ostatnich dziesiątków lat XVIII wieku nie zapobiegło już utracie niepodległości Rzeczypospolitej, ale było początkiem formowania się nowoczesnego narodu polskiego. Znamienne - pisze B. Leśnodorski - iż "dwa ogromnej doniosłości zespoły zjawisk - recesji i nowatorstwa, upadku państwowego i rozwoju - ścierały się ze sobą, współistniały w jednym i tym samym czasie /.../. Był to koniec - stwierdza historyk - i był to początek"²⁹.

Tendencja do zmian społecznych i politycznych ujawnia się w umiarkowanej postaci w obradach Sejmu zwanego Wielkim i w jego efekcie - Konstytucji Trzeciego Maja. Ustawę Rządową rozpoczyna m. in. znamienne stwierdzenie: " wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów , cenimy drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą - egzystancję /.../, niepodległość i wolność wewnętrzną narodu "³⁰. Ta deklaracja umiłowania wolności narodu stała się niejako testamentem - wezwaniem do walki tych, którzy znaleźli się w niewoli.

Konkretnym początkiem rozwoju nowej koncepcji narodu była Insurekcja Kościuszkowska. Nie była to już konfederacja szlachecka, ale ogólnopolski ruch walki zbrojnej, a dzięki wydaniu Uniwersału Połanieckiego - prawnego aktu uwolnienia

chłopów z zależności poddańczych - zapowiedź przebudowy państwa. Według sugestii K. Grzybowskiemu warunkiem powstawania nowoczesnej świadomości narodowej był proces kryzysu i zanikania świadomości stanowych. Sztywne, prawnie utwierdzone dziedziczne podziały na "stany" wewnątrz narodu powodowały, iż "świadomość zrodzona przez przynależność do tych grup przeważa nad świadomością narodową, a jeżeli nawet w pewnych krytycznych dla państwa i narodu momentach nie przeważa, to przecie tę świadomość narodową zabarwia i decyduje o jej treści"³¹. Nowożytny naród jest w tym sensie burżuazyjny, że nowożytna świadomość narodowa rodzi się w epoce kryzysu stanowej struktury społeczeństwa, tj. w okresie rewolucji burżuazyjnej, stawiającej w miejsce grup-stanów zasadę równości wszystkich. Kryzys stanu szlacheckiego w Polsce, wykazuje K. Grzybowski, zaczął się w dawnej Polsce w momencie rozbiorów. W początkach XIX wieku zaczyna się kryzys prawnych struktur stanu chłopskiego³². Już w czasach Księstwa Warszawskiego chłop uzyskał wolność, a do 1864 roku następuje kolejno uwłaszczenie chłopów we wszystkich trzech zaborach. Kształtowanie się nowożytnego narodu ma miejsce w okresie, kiedy trwa walka o zachowanie uczuć patriotycznych w społeczeństwie pozbawionym własnego państwa i poddanego próbom wynaradawiania.

II. P r o b l e m c z y n u p a t r i o t y c z n e g o w o k r e s i e z a b o r ó w

Spadkobiercy tych, którzy chcieli ratować Polskę przed upadkiem i tworzyć nowy naród, przejawiają swój patriotyzm - pisze T. Łepkowski - w czterech dziedzinach³³. Jest to przede wszystkim przywiązanie do mowy polskiej, uwidaczniające się w trosce o "czystość, znajomość, bogactwo ojczystego języka". Znamienne, że umiłowanie słowa ojczystego charakteryzuje nie tylko tych, którzy byli czynni politycznie i intelektualnie, ale spotykamy je również wśród chłopstwa, zwłaszcza ze Śląska i Poznańskiego. Drugą domeną uzewnętrzniania się patriotyzmu jest ochrona i pielęgnowanie rodzimych obyczajów. Jako trzeci

składnik polskiego patriotyzmu wymienia T. Żepkowski historyzm. Zdaniem tego historyka wchodzi tu w grę również historyzm prymitywny: "tradycja, legenda patriotyczno-historyczna, w latach 1764-1831 bardziej ojczyźniano-państwowa, później narodowo-ludowa /.../". Wreszcie dziedziną polskiego patriotyzmu, podlegającą już ważnym zmianom ewolucyjnym, wraz z ewolucją narodu, jest nakaz czynu "pokoju i częściej - zbrojnego, czynu-poświęcenia"³⁴. Ten właśnie rodzaj czynu już od początku wprowadza różnicę w ujęciu istoty postawy patriotycznej. Jedni będą uważali za główny przejaw patriotyzmu stopniowy rozwój gospodarczy kraju, próby industrializacji polskich terenów, rozwijanie w związku z tym wiedzy i umiejętności ekonomicznych szerokich rzesz polskiej ludności. Na ogół postawę taką kojarzymy dzisiaj z tymi, których określamy mianem prepozytywistów, pozytywistów lub organiczników. Główne zadanie, jakie stawiali przed narodem przedstawiciele tej orientacji społeczno-politycznej to nadrobienie opóźnień gospodarczych naszego społeczeństwa w stosunku do rozwiniętych ekonomicznie społeczeństw Zachodu. Przedstawiciele drugiej orientacji społeczno-politycznej za patriotów uznają tych, którzy przede wszystkim dążą do odbudowy państwa polskiego przez walkę zbrojną z zaborcami. Prądem ideowym, który zaakceptował tę orientację i jej patronował stał się romantyzm polskiej emigracji. O ile dla zwolenników koncepcji pracy organicznej narodem jest konkretne terytorium, a zwłaszcza zamieszkujący je ludzie, z których trzeba wydobyć maksimum możliwości w zakresie twórczości ekonomicznej i kulturalnej, o tyle dla romantyków naród jest "tworem duchowym, odznacza się indywidualnością, ma swą misję dziejową"³⁵. O ile organiczników cechował konkretyzm, racjonalizm, realizm, a niektórych z nich daleko posunięty lojalizm wobec zaborcy, o tyle zwolennicy walki zbrojnej o ukonstytuowanie państwa polskiego na ogół charakteryzowali się - w dużej mierze pod wpływem romantyzmu - wiarą w sens istnienia i posłannictwo wolnego narodu polskiego, pewnym irracjonalizmem, skłonnością do poświęceń i bezkompromisowością wobec rządów zaborców. Patriotyzm romantyczny dawał narodowi poczucie jedności, szerzył

kult bezinteresowności, poświęcenia dla sprawy wyższej, mobilizował do czynów zbrojnych, wyrażających się zrywami powstańczymi i stałą atmosferą spisku. Patriotyzm realnej pracy organicznej sprzyjał rozwojowi wiedzy i umiejętności praktycznych, pracowitości, oszczędności, zarazem pewnej interesowności materialnej, a przez to rozwojowi kapitalizmu na ziemiach polskich. Czy można którejs z tych postaw patriotycznych przyznać wyższość? Wydaje się, że w XIX wieku obie postawy wzajemnie się uzupełniały, występując zresztą niekiedy w pewnej symbiozie, to znów ściierając się lub następując po sobie.

Gdy w Księstwie Warszawskim Stanisław Staszic zabiegał o rozwój wiedzy i szkolnictwa, zwłaszcza realnego, kierował górnictwem i hutnictwem krajowym, a po nim znacznie śmielsze programy inwestycyjne podejmował książę Franciszek Drucki-Lubecki, minister skarbu Królestwa Polskiego, zwolennik polityki ugodowej wobec caratu, w tym czasie Adam Mickiewicz pisał "Ode do młodości", stanowiącą manifest romantyków. Kilkanaście lat później, w rok po powstaniu listopadowym, ukazują się "Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego" Adama Mickiewicza skierowane do polskiej emigracji. Poeta porównuje w nich ducha narodowego do nieśmiertelnej duszy, państwo do śmiertelnego ciała i zarazem, w formie alegorycznej, wyraża wiarę w wyzwolenie i misję naszego narodu. "A trzeciego dnia - czytamy w Księgach narodu polskiego - dusza wróci do ciała, i naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli"³⁶.

Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych ożywioną działalność mającą na celu podniesienie poziomu krajowej gospodarki przejawiają poznańscy organiczniacy. Działalność Karola Marcinkowskiego, Bazar Poznański, stanowiący centrum polskiego handlu, Towarzystwo Naukowej Pomocy, zajmujące się oświatą ubogiej młodzieży, zaczątki towarzystw rolniczych, ochronki, czytelnie wiejskie, publiczne wykłady na różne tematy naukowe mają na celu tworzenie oraz zachowanie rodzimej wytwórczości, podnoszenie poziomu życia rodaków i są tym samym przejawem patriotyzmu. Realizatorzy programu pracy orga-

niczej w Poznańskim chcieli nie tylko zwiększyć produkcję gospodarki kapitalistycznej i podnieść poziom oświaty ogólnej i zawodowej, ale zamierzali też pogłębić wśród szerokich mas społeczeństwa świadomość narodową. W atmosferze poczynań postępowych kół szlacheckich i mieszczańskich Wielkiego Księstwa Poznańskiego szerzyły się hasła działającego na emigracji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, które dążyło do odbudowy niepodległości przez demokratyzację życia społecznego i politycznego w kraju³⁷. Karol Libelt, autor pięknej rozprawy "O miłości ojczyzny", przewodniczący Polskiego Towarzystwa Demokratycznego na Poznańskie, ściśle współpracował z realizatorami programu pracy organicznej. Na zamówienie społeczne i pod naciskiem opinii publicznej ożywionego gospodarczo Poznańskiego, dzięki pomocy finansowej ze strony obywateli Poznania, m. in. Karola Marcinkowskiego³⁸. Bronisław Trentowski pisze "Chowanę czyli system pedagogiki narodowej", w której zastanawia się nad charakterem narodowym Polaków i obmyśla system oddziaływań wychowawczych, służących tępieniu wad i rozwijaniu zalet narodowych. Organicznicy poznańscy, zgodnie z tradycją KEN, oświecanie ogólne i zawodowe społeczeństwa polskiego uważali za przejaw patriotyzmu. Ewaryst Eszkowski, który w latach ożywienia ekonomicznego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, i nieco później, zajmował się tworzeniem i popularyzacją pedagogiki na użytek szkolnictwa elementarnego, w artykule zamieszczonym w "Szkołe Polskiej" pisał: "W publicznym narodu wychowaniu pokładamy świetność, szczęście i wielkość /.../ jaką naród nasz wśród innych narodów zajaśnieje /.../. Niechaj szkoły i szkółki podpierają wznoszący się na nowo gmach ojczysty"³⁹.

Na początku lat sześćdziesiątych doszło do tragicznego starcia orientacji rozbudowy gospodarczej kraju na drodze ugody z caratem z orientacją wyzwolenia narodu przez walkę zbrojną. Margrabia Aleksander Wielopolski, w 1862 roku naczelnik rządu cywilnego w Królestwie Polskim, zmierzający do uregulowania spraw gospodarczych, upowszechnienia i podniesienia poziomu oświaty w Królestwie, kompromituje się w opinii społeczeństwa polskiego, bowiem wszczyna represje wobec tych,

którzy przygotowywali walkę o wyzwolenie narodowe. Zarządzo-
ny pobór do wojska, zamiast zapobiec powstaniu, powoduje jego
szybszy wybuch i prawdopodobnie przyspiesza jego tragiczny fi-
nał. Powstańczy Rząd Narodowy w 1863 r. ogłosił dekret uwła-
szczeniowy, czym zmusił niejako zaborcę do przeprowadzenia
w Królestwie reformy właszczeniowej, bardziej radykalnej niż
wcześniejsze tego rodzaju reformy przeprowadzone na ziemiach
zaboru pruskiego i austriackiego. W ten sposób ci, którzy wal-
czyli o wolną Polskę przez sprowokowane uwłaszczenie chłopów
przyczynili się do szybszego rozwoju stosunków kapitalistycz-
nych /awansu gospodarczego części ziem Polski/, a tym samym
do rozbudzenia świadomości narodowej mas⁴⁰.

Sytuacja panująca przed powstaniem styczniowym w Królest-
wie Polskim, a zwłaszcza w Warszawie oraz sam przebieg pow-
stania ukazały patriotyzm w aspekcie dwu możliwych sojuszy
z reprezentantami narodu państwa zaborczego. Z jednej strony
obserwujemy znany już sojusz polskich warstw posiadających
i oświeconych z caratem, zwrócony przeciw siłom rewolucyjnym
narodu polskiego i rosyjskiego, z drugiej strony sojusz czer-
wonych z rewolucjonistami rosyjskimi przeciw caratowi⁴¹. Pa-
triotyzm utożsamiany z hasłem poświęcenia naszej ojczyzny
w walce o wolność Polski i innych narodów przechodził w pa-
triotyzm charakteryzujący się współdziałaniem z siłami rewo-
lucyjnymi innych narodów walczących o wyzwolenie społeczne
spod ucisku aparatu państwowego, anachronicznego wobec rodzą-
cych się idei demokratycznych. Wojna o niepodległość Królest-
wa Polskiego była ważnym momentem w dziejach nie tylko dwóch
narodów. Marks i Engels w 1880 roku stwierdzali, że powstanie
polskie z 1863 roku "dało sposobność do wspólnego protestu ro-
botników angielskich, francuskich przeciw nadużyciom między-
narodowym ich rządów"⁴².

Po powstaniu styczniowym upada wiara w możliwość zwycięs-
kiej walki zbrojnej z zaborcą. Jednocześnie na tle ideologii
kapitalistycznej koncepcja pracy organicznej nabiera nowych
treści, a w świadomości kół inteligencji staje się "jedynie
dostępną formą służby obywatelskiej"⁴³. Trybun pozytywizmu
warszawskiego Aleksander Świętochowski stwierdzał, iż "nie na

zewnątrznych środkach samodzielności politycznej spoczywa istnienie "ludów". Zdaniem Świętochowskiego naród, "który politycznie samodzielnym być przestał, który skutkiem tego zwątpił o swoim istnieniu, jeśli tylko rozwinął swoje siły duchowe i uzdolnienia do najwyższej ich miary, jeśli jego dorobek duchowy przedstawia poważne zasoby cywilizacyjne, może w każdej chwili powiedzieć o sobie z otuchą i dumą: myślę, więc jestem"⁴⁴. A Świętochowski w interesie narodu postulował nowy rodzaj podbojów. "Los wytworzył przed nami - pisał nasz czołowy pozytywista lat osiemdziesiątych - szerokie pole podbojów handlowo-przemysłowych, którego dotąd nie opanowaliśmy dostatecznie i na którym odnieść możemy pewniejsze zwycięstwa niż te, w których dotąd pokładaliśmy naszą ufność"⁴⁵. Do "samodzielności wewnętrznej" narodu miały, według Świętochowskiego, prowadzić: poszanowanie wiedzy i pracy, cudzej swobody, wymagającej samoograniczeń oraz poczucie obowiązku⁴⁶. Hasło realizmu politycznego, racjonalnej gospodarki, głoszone przez przedstawicieli "pracy u podstaw", nie było równoznaczne z radykalnym odcięciem się od romantyzmu i patriotyzmu. Niejeden organiczny społecznik, pisze S. Kieniewicz, pozostał w duszy romantykiem. Ukryte patriotyczne tendencje można znaleźć w twórczości B. Prusa i E. Orzeszkowej. Według S. Kieniewicza ćwierćwiecze, które nastąpiło po katastrofie 1863 r. nawiązywało, "niekiedy wbrew własnym deklaracjom, do postępowych tradycji okresu powstań narodowych"⁴⁷.

Zdaniem B. Nawroczyńskiego w zaborze austriackim pod koniec XIX wieku w sposób najbardziej pełny i zdecydowany syntezy pomiędzy idealizmem epoki romantycznej i realizmem okresu pozytywistycznego dokonał w swojej twórczości i działalności Stanisław Prus-Szczepanowski, pionier przemysłu naftowego w Galicji. Autor "Nędzy Galicji w cyfrach" /1888/ i "Aforyzmów o wychowaniu" /1898/ swoją działalność skoncentrował przede wszystkim na podniesieniu poziomu ekonomicznego kraju oraz na wychowaniu "zdrowych, silnych i energicznych ludzi do pracy i walki, zmierzającej do wyzwolenia całego narodu"⁴⁸. S. Prus-Szczepanowski uważał, że Polska wytworzyła "pojęcie nowego typu człowieka-wzoru, typu będącego wyrazem

potrzeb społeczeństwa nowożytnego i zarazem lekarstwem na jego jednostronności⁴⁹.

Według B. Nawroczyńskiego Prus-Szczepanowski w proponowanym wzorze Polaka łączy typ bohatera i typ pracownika, dokonując syntezy bohaterskich pierwiastków duszy polskiej, wyhodowanych przez długi okres kultury rycerskiej, a następnie uduchowionych przez poetów i filozofów romantycznych z cechami pracownika, którego chcieli wychować pozytywści⁵⁰.

Prus-Szczepanowski nawoływał Polaków do samodzielności i oryginalności, ale zdawał sobie jednocześnie sprawę z faktu, że rozwój narodowego ducha może dokonywać się przez czerpanie z dorobku społeczeństw obcych. Tworzył więc wzór patriotyzmu pozbawiony jednostronności tzw. okcydentalizmu, jak i etnocentryzmu⁵¹. W XIX wieku, według niektórych, patriotyzm miał się wyrażać w mniej lub bardziej wiernym - w różnych dziedzinach ekonomiki i kultury - naśladowaniu wzorów Zachodu /okcydentalizm/, według innych patriotą był ten, kto uznawał rdzenne cechy plemienne, decydujące o indywidualności narodu za wartość nadrzędną i samoistną i tym cechom przypisywał prawo zatwierdzania idei społecznych pod warunkiem oczywiście ich zgodności z ideą plemienną /etnocentryzm/⁵². Według J. Jedlickiego, historyka wprowadzającego pojęcia okcydentalizmu i etnocentryzmu, najciekawsze są właśnie te konstrukcje światopoglądowe, które tych antynomii nie uznawały i starały się znieść skrajność zawartą w każdej z tych postaw. Przeciwność okcydentalizmu i etnocentryzmu jest kontynuacją cudzoziemszczyzny i sarmatyzmu i poprzedza przeciwstawne postawy określane później kosmopolityzmem z jednej a nacjonalizmem czy szowinizmem z drugiej strony.

III. P a t r i o t y z m a n a r a s t a n i e k l a s o w y c h p r z e c i w i e ń s t w k a - p i t a l i z m u

Rozwój gospodarczy i społeczny Europy w XIX wieku sprzyja kształtowaniu się nowych orientacji społecznych, które za-

czynają wpływać na modyfikację treści patriotyzmu i jego miejsca w zespole elementów szeroko pojętego światopoglądu. Kapitalizm, a wraz z nim rozszczępienie społeczeństwa "na dwa wielkie wrogie obozy, na dwie wielkie, wręcz przeciwstawne sobie klasy: burżuazję i proletariat"⁵³ sprzyjał organizowaniu się tego ostatniego jako klasy społecznej i wysuwaniu przez jej ideologów hasła walki klasowej. W odpowiedzi na program proletariatu i występujące w jego łonie tendencje do rewolucyjnego przekształcenia życia społecznego ideologowie burżuazji szermowali szeregiem idei, m. in. ideą solidaryzmu i nacjonalizmu, które miały stłumić i zatrzeć odczucie antagonizmów klasowych. Wysunięcie na czoło walk toczonych przez proletariat różnych narodów wspólnych, niezależnych od narodowości interesów proletariatu, zawarte w Manifestie Komunistycznym i błędnie przez niektórych skomentowane stwierdzenie, że "robotnicy nie mają ojczyzny"⁵⁴ spowodowało, iż w pewnym okresie część teoretyków i działaczy komunistycznego ruchu odsuwała na plan dalszy problem narodu i patriotyzmu. Na przełomie XIX i XX wieku większość marksistów, łącznie z Leninem, sądziła, że rewolucja społeczna obejmie w krótkim czasie całą kulę ziemską i w nowym socjalistycznym świecie kwestia narodowa przestanie odgrywać poważniejszą rolę⁵⁵.

Wśród Polaków-działaczy społeczno-politycznych, podobnie jak wśród działaczy i teoretyków innych narodowości, spotykamy różnorakie traktowanie powiązań idei socjalistycznych z hasłem niepodległości narodowej. Róża Luksemburg na przykład pomijała w formułowanym programie hasło odbudowy Polski w przekonaniu, że może ono szkodzić ruchowi robotniczemu i odwracać jego uwagę od zasadniczego celu⁵⁶.

Ludwik Waryński początkowo należał do tych ideologów ruchu robotniczego, którzy uważali, że światowa rewolucja społeczna zadecyduje niejako automatycznie o rozwiązaniu sprawy narodowej i dlatego przeciwstawiał się włączeniu do programu partii hasła walki o niepodległość.

Grupa paryskich emigrantów skupiona wokół Bolesława Limanowskiego oraz wokół pisma "Pobudka" akcentowała silniej

kwestię narodową niż klasową. Grupa ta głosiła, że polski proletariąt skupiony w międzynarodowej partii socjalistycznej powinien obalić trzy rządy zaborcze i zdobyć własne państwo, w którym socjalizm będzie się już rozwijał drogą pokojową. "Prawdziwy patriotyzm - pisał Bolesław Limanowski - zwraca się przede wszystkim ku temu, co stanowi podstawę i rzeczywistą siłę narodu, ku ludowi pracującemu, a więc musi być socjalistyczny; szczerzy zaś socjalizm, wypływając z miłości do narodu, musi być patriotyczny"⁵⁷.

Znaczenie kwestii narodowej doceniał wybitny teoretyk PPS Kazimierz Kellez-Krauz. Jego zdaniem rewolucja proletariatu, której celem jest zupełne zniesienie wyzysku w nowym ustroju społecznym, nie dokona się od razu i całkowicie, lecz jest procesem odbywającym się stopniowo⁵⁸. Do zasadniczych przeszkód stojących na drodze do realizacji dobra ogólnego zalicza Kellez-Krauz niewolę narodową. By dokonać racjonalnego uspołecznienia produkcji i podziału jej owoców, pożądana jest, zdaniem Kellez-Krauz, wspólność językowa, państwo narodowe. W naturze procesu ekonomicznego, według tego teoretyka, leży tendencja do niepodległości. Toteż hasła demokracji - zauważa Kellez-Krauz - są ściśle związane z patriotyzmem. Niepodległość narodowa musi stać się celem proletariatu polskiego, twierdzi Kellez-Krauz, ponieważ tylko dzięki niej będzie on mógł stworzyć całkowitą demokrację i zapewnić swobodny rozwój myśli i oświaty. Jak pisze W. Feldman, historyk myśli politycznej, Kellez-Krauz "oderwał się zarówno od socjalizmu antypatriotycznego Róży Luksemburg, jak i od patriotyzmu antysocjalistycznego ND"⁵⁹.

Wreszcie motywem i celem wiązania się z socjalistycznym ruchem była dla niektórych - na przykład dla Józefa Piłsudskiego - idea niepodległości Polski, a socjalizm pozostawał modnym do czasu hasłem, narzędziem oddziaływania na masy.

W tym samym czasie, gdy na ziemiach polskich i wśród polskich emigrantów zyskuje popularność ideologia socjalizmu i czyni się idące w różnym kierunku próby łączenia jej z zagadnieniami narodu, pojawia się ideologia, która mieniać się

ideologią całego narodu, będzie zarazem usiłowała przeszkodzić emancypacyjnym dążeniom klas nie posiadających. Wyrastała ona stopniowo od końca lat osiemdziesiątych z ideologii skromnej grupy działaczy, założycieli "Ligi Polskiej", którzy chcieli skupić wszystkie siły narodowe w celu odzyskania niepodległości Polski i w związku z tym deklarowali się jako zwolennicy popierania oświaty ludu, "dobrobytu klas wydziedziczonych i w ogóle rozwoju sił narodowych pod względem społecznym i ekonomicznym"⁶⁰. Twórcy "Ligi Polskiej" występując w ogólnonarodowej sprawie postulowali zespolenie "wyższych warstw społeczeństwa polskiego z niższymi" i podkreślali, iż z tej konsolidacji wyniknie korzyść dla warstw wyższych. Eksponowanie interesu "warstw wyższych", ujętego jako cel nadrzędny, utożsamiony nieomal z ogólnonarodową racją, prowadziło, jak pisze współczesny historyk, do przeciwstawienia się klasowym ruchom plebejskim⁶¹. Po kilku latach organizacja zmieniła nazwę na "Liga Narodowa" uzupełniając zarazem i przekształcając założenia "Ligi Polskiej". Komitet Centralny "Ligi Narodowej" działając za granicą - przez niektóre wychodzące pod zaborami czasopisma oraz działające ekspozytury-organizacje, m. in. trójzaborowe Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne - zdobywa sobie wpływy w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. Jednocześnie czołowi przedstawiciele grupy, Zygmunt Balicki i Roman Dmowski, prezentują rozbudowaną doktrynę określaną przez nich jako racjonalny, dostosowany do wymogów czasu patriotyzm. Program ten w miejsce romantycznego posłannictwa i rozwoju ojczyzny stojącej na straży wolności innych narodów, jak również zamiast komunistycznej idei międzynarodowej solidarności robotników - postuluje narodowy egoizm. Zasadnicze tezy nowej narodowej moralności przedstawia Roman Dmowski w "Myślach nowoczesnego Polaka" - pracy, która, ogłoszona najpierw w Przeglądzie Wszechpolskim, osiągnęła kilka wielonakładowych wydań książkowych. Nowy patriotyzm ma za przedmiot - pisze R. Dmowski - "nie pewien zbiór swobód, które dawniej ojczyzną nazywano, ale sam naród, jako żywy organizm społeczny, mający swą, na podstawie rasowej i historycznej rozwiniętą osobowość duchową, swą kulturę, swe potrzeby i in-

teresy. Polega on na przywiązaniu do tej narodowej indywidualności, do języka, kultury, tradycji, na odczuciu potrzeb narodu jako całości, na zespoleniu się z jego interesami⁶². R. Dmowski stawia przed naszym narodem zadanie korzystania z doświadczeń innych narodów oraz z osiągnięć nauk badających warunki naszego życia. Naszym poglądom politycznym - stwierdza przywódca endecji - brak "narodowego instynktu samozachowawczego". Nasz patriotyzm, zdaniem R. Dmowskiego, traktował sprawę narodową jedynie jako walkę o wolność, operował pojęciami słuszności i krzywdy, wykluczał narzucanie czegoś innym wbrew ich woli. Patrioci stare, daty, chcąc zjednać nie-Polaków dla idei niepodległości Polski, gotowi byli do koncesji na rzecz Rusinów, Litwinów, Żydów itd. Tymczasem na przykład istotną potęgę Prusom dała ich bezwzględna polityka "posługująca się fałszem i wiarołomstwem, nie cofająca się przed najbrutalniejszym gwałtem". Ta polityka stała się też "pomimo wszystko źródłem odrodzenia Niemiec"⁶³. Autor podkreśla wartość walczących z polskością Moskali, wysoko ocenia ekspansywność Anglików, którzy otwierają "dla najwyższych zdolności polskie działania w zakresie zadań narodowych i państwowych"⁶⁴. "Jest to - stwierdza nasz czołowy endek - filozofia narodowej walki i ucisku... Może. Ale cóż, jeśli ta walka i ten ucisk są rzeczywistością, a powszechny pokój i powszechna wolność fikcją... Trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy"⁶⁵.

Zygmunt Balicki stwierdza, iż na uczucie patriotyzmu składa się obok altruizmu wobec własnego narodu przejęcie się jego egoizmem. "Sam altruizm wystarczyć tu nie może - orzeka autor "Egoizmu narodowego wobec etyki" - pozbawiony drugiego swego pierwiastka, zespolenia się z indywidualnością narodu, z jego egoizmem, niezbędnym dla zapewnienia mu bytu i rozwoju, stanie się jedynie i wyłącznie zmysłowym"⁶⁶. "Nie ma prawdopodobnie narodu - ocenia Balicki - który by posiadał tak słabe poczucie egoizmu, tak często sprzeniewierzał się obowiązkom wobec samego siebie i swej przyszłości, jak nasz naród, i to zwłaszcza w czasach ostatnich". "Zniewieściała nasza opinia - stwierdza dalej - czując jak mało umiemy zdobyć dla siebie kosztem żywiołów wrogich, szczyli się dziecinnie tym, cośmy

zrobili dla innych kosztem własnym⁶⁷. "Naród jako organizm żywy ma - według Balickiego - prawo moralne rozrastać się nie tylko kosztem żywiołów biernych, bezmyślnych i społecznie bezkształtnych, ale nawet kosztem narodów innych, byle ten rozrost był naturalnym i nie opierał się na sile brutalnej, przymusie i prawach wyjątkowych"⁶⁸.

Konstanty Grzybowski dopatruje się początków nacjonalistycznego pojęcia narodu w poglądach pozytywistów warszawskich, zwłaszcza u Świętochowskiego, z zastrzeżeniem, że był to nacjonalizm gospodarczy. "Burżuazyjne pojęcie indywidualnej konkurencji społeczno-gospodarczej jednostek, w której zwyciężają bezwzględniejsi i silniejsi - pisze historyk - przeniesiono na teren konkurencji narodów, do sfery gospodarczej je ograniczając"⁶⁹.

Społeczny sens nacjonalizmu propagowanego przez R. Dmowskiego ujawniał w artykułach "Głosu" i "Przeglądu Społecznego" Jan Władysław Dawid. W wydawanym przed rewolucją 1905 roku, redagowanym przez J. W. Dawida "Głosie" demaskowano reakcyjny charakter takich haseł jak "harmonia interesów", "jedność narodowa" wykazując ich służebny charakter wobec klas posiadających. J. W. Dawid - pisze L. Chmaj - wyjaśniał, że "prawdziwy patriotyzm polega na zwalczaniu wszelkiego ucisku społecznego, a nie na popieraniu jedynie interesów burżuazji"⁷⁰. Możliwość kulturalnego i politycznego odrodzenia narodu upatrywał w tym czasie Dawid w twórczej roli proletariatu, w jego walce o wyzwolenie człowieka, zrównanie wszystkich warstw narodu.

Nacjonalistycznym ideom głoszonym przez endecję przeciwstawiała się też m. in. Helena Radlińska. W 1909 roku na Drugim Polskim Kongresie Pedagogicznym we Lwowie wygłosiła referat będący uzupełnieniem i antytezą referatu Z. Balickiego⁷¹. H. Radlińska, podobnie jak R. Dmowski i Z. Balicki, uważała, że należy oprzeć wychowanie na "rozpoznanej potrzebie kraju"⁷², jednak inaczej te potrzeby i ich spełnienie pojmowała. Wycho-
dząc od idei uspołecznienia wychowania, udostępnienia go wszystkim dzieciom H. Radlińska widzi potrzebę zniesienia nie-

sprawiedliwego ustroju społecznego, który pogrąży w nędzy większość społeczeństwa, uniemożliwia dzieciom z ludu dostęp do szkoły, a chłopu i robotnika nie dopuszcza do życia kulturalnego⁷³. Drugą "rozpoznaną potrzebą kraju" jest wolność polityczna, bowiem zaborca stosuje system wynaradawiający, hamujący normalny rozwój narodu. Według Radlińskiej zniesienia tych przeszkód utrudniających rozwój narodu może dokonać - przez rewolucję socjalną i polityczną - nie cały naród, ale lub polski. "Sprawa szkolna - czytamy w referacie Radlińskiej mieści się w ogólnej sprawie socjalnej, jej rozwiązanie leży w mocnych rękach ludu"⁷⁴. Pisząc o szkole narodowej jako szkole bezwyznaniowej Radlińska odcina się od egoizmu narodowego naszych ideologów nacjonalizmu. "Szkoła narodowa - postuluje nasz pedagog społeczny - ma wychowywać obywateli dla narodu i ludzkości, na wykluczanie wyznania i rasy nie ma w niej miejsca; powinna łączyć i jednoczyć, nie dzielić i potęgować różnice"⁷⁵.

W tym czasie, gdy Helena Radlińska wyraża przekonanie, iż lud jest warstwą społeczną, która może dołonać rewolucji socjalnej i politycznej, wielu inteligentów, jak np. działacz polityczny i publicysta Józef Karol Potocki /pseudonim Marian Bohusz/, malarz Stanisław Witkiewicz, historyk literatury Stanisław Pigoń, pedagog Władysław Marian Borowski, dopatruje się potencjalnych wartości moralnych w chłopie polskim. Wyzwalanie tych wartości uważają oni za podstawowy obowiązek każdego, kto posiada określony poziom kultury i świadomości narodowej. Idea podniesienia ludu do poziomu świadomości narodowej zostaje potem włączona do przybierającego różne odcienie wychowania narodowego, a zarazem zostaje wykorzystana przez klasy posiadające dla uzasadnienia wobec klas uciskanych walorów solidaryzmu klasowego.

IV. W y c h o w a n i e p a t r i o t y c z n e
i o b y w a t e l s k o - p a ń s t w o w e
w D r u g i e j R z e c z y p o s p o l i t e j

Ideologowie reprezentujący różne obozy społeczno-polityczne Polaków pod zaborami i za granicą wielkość narodu i wyzwolenie ojczyzny uważali za zasadniczy lub przynajmniej istotny składnik swojego programu społeczno-politycznego. Dosyć odmiennie jednak wyobrażano sobie drogę do wielkości narodu i do niezawisłości narodowej. W innych warstwach społecznych widziano siły moralne zdolne odrodzić naród i różnym klasom społecznym przypisywano przewodzenie w walce o niepodległość.

Podczas gdy warunki społeczno-polityczne Pierwszej Rzeczypospolitej w XVIII wieku wskazywały wyraźnie, iż jedynie szlachta może przewodzić społeczeństwu polskiemu w obronie zagrożonej niepodległości narodowo-państwowej, to początek XX wieku tworzył już wyraźnie inną sytuację. Jakkolwiek ziemiańska arystokracja utrzymywała nadal najwyższą pozycję społeczną, a szlachta pozostawała wciąż klasą o wysokim prestiżu społecznym, pojawiły się na naszych terenach zaczątki przemysłu, a wraz z nim wzrastało znaczenie burżuazji i organizował się ruch robotniczy. Kształtował się naród burżuazyjny, ale kształtując się znacznie później niż inne narodowe państwa burżuazyjne, nosił już w swoim rozwoju elementy własnego rozkładu. Rozwijające się partie lewicowe i ich programy społeczne są zapowiedzią narodu ludzi pracy. Wzrasta liczebnie i na znaczeniu elita intelektualna, która wywodzi się z różnych warstw społecznych i reprezentuje dosyć zróżnicowane stanowisko ideologiczne. Wyraźne nakładanie się na siebie różnych układów społeczno-ekonomicznych pogłębia wewnętrzne sprzeczności w narodzie. Jednak nowa sytuacja polityczna - odzyskanie przez Polskę niepodległości po ponad stuletniej niewoli - umacnia żywioną przez wielu nadzieję przezwyciężenia kryzysu społecznego.

Kiedy się tworzy Druga Rzeczypospolita, na starym kontynencie idea narodu wzrasta do rangi dogmatu-symbolu. Janusz Kuczyński charakteryzując karierę pojęcia "naród" w najnowszej

historii społeczeństwa starego kontynentu, przytacza zdanie B.C. Shafera: "Naród i nacjonalizm /.../ stały się siłami najpotężniejszymi w jednoczesnym jednoczeniu i dzieleniu ludzi współczesnej epoki"⁷⁶. Wg B.C. Shafera "nacjonalizm"⁷⁷ ofiarowywał to, co dawniej wielu ludziom dawała religia". "Dla większości - pisze Shafer - naród otworzył drogę do przyszłości /.../. Dzięki nacjonalizmowi jednostki mogły żyć twórczo, czuć się przynależne do wspólnoty, marząc o władzy, a nawet o nieśmiertelności..."⁷⁸. Józef Chałasiński zwraca uwagę na fakt, że ideologia narodowa jest korzystna dla burżuazji. Nasz wybitny socjolog pisze: "Kapitalizm, który skądinąd demoralizuje społeczeństwo, jednocześnie opowiada się za ideologią narodową". Nie jest to cyniczna, racjonalistyczna samoobrona kapitalizmu. Zasadniczym źródłem tego zjawiska, wyjaśnia Chałasiński, jest szukanie w narodzie sankcji moralnej dla ekonomicznej aktywności⁷⁹.

Radość ze zdobycia suwerenności po wielu latach narodowego ucisku, związane z odzyskaniem ojczyzny osobiste i społeczne nadzieje skłaniały do wiary w możliwość budowania bezkonfliktowego społeczeństwa, zbratanego przy wspólnym, narodowym warsztacie pracy. Przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych znajdowali różne podstawy do tej wiary. Ogromnej większości społeczeństwa polskiego nie znane wówczas były odkryte przez K. Marksa specyficzne prawa ekonomicznego rozwoju kapitalizmu. "Naród" stawał się łatwo przedmiotem społecznej mitologii. Tytuły prac na temat wychowania, pojawiających się w okresie pierwszej wojny światowej i w pierwszych latach niepodległości, wskazywały, że zasadniczym celem wychowania w Polsce staje się wychowanie narodowe⁸⁰. Idea wychowania narodowego ujęta była w różnych aspektach i w związku z tym dosyć różnie rozumiana. Najbardziej stereotypowym elementem wychowania narodowego, postulowanym m. in. przez naszych pedagogów, jest rozwój samowiedzy narodowej dzieci, młodzieży i dorosłych obywateli przez ułatwianie im poznawania własnego kraju, jego warstw społecznych, języka narodowego, kultury i historii narodu oraz przez włączenie ich do świadomego współdziałania w przetwarzaniu życia na terytorium zamie-

szałym przez naród⁸¹.

Wielu pedagogów - niektórzy wyłącznie - operowało zestawem typowych wad narodowych, których usuwanie ma być zasadniczym celem wychowania. W opinii większości polityków i pedagogów, którzy określali słabości naszego narodowego charakteru i szukali dróg jego reedukacji, do zasadniczych naszych wad należą: indywidualizm, samowola, brak karność w życiu społecznym, nadmierny rozwój uczuciowości, skłonność do złudzeń, idealizm, niedocenywanie wartości gospodarczych, lenistwo, nieumiejętność myślenia, brak umiejętności dobrej organizacji pracy.

O.J. Woroniecki był jednym z tych, którzy twierdzili, że główną przyczyną upadku Polski był typowy dla mieszkańców naszego kraju sangwiniczny temperament⁸². Ten typ temperamentu jest, zdaniem Woronieckiego, dobrym materiałem na silny i piękny charakter. Dzieje Polski nie sprzyjały jednak wykształceniu, na podstawie tego temperamentu, pozytywnego charakteru narodowego. Zabrakło u nas silnej ręki, która by nim pokierowała. Toteż, postulował J. Woroniecki, "odzyskując niepodległość musimy sobie zdać sprawę z tego, jak przystosować wychowanie do temperamentu polskiego"⁸³. Większość wypowiadających się na temat słabości naszego rodzimego charakteru jej genezę widziała w uwarunkowaniach historycznych. Źródłem wad narodowych, według polskich polityków i pedagogów, miały być m. in.: brak okresu rodzimego absolutyzmu w Pierwszej Rzeczypospolitej, a także zbyt duża swoboda i samowola szlachty. Za nasze wady obarczano też odpowiedzialnością okres zaborów. Wówczas to miało zrodzić się demoralizujące przekonanie, że obowiązkiem patrioty jest nieposłuszeństwo państwu, które było wówczas państwem wrogiem wobec polskości. Niedostatki naszego charakteru narodowego wywodzono również z braku, w naszej najbliższej przeszłości, silnej klasy mieszczańskiej i z nikłego rozwoju przemysłu, co nie sprzyjało kształtowaniu społeczeństwa kultury pracy. Większość polskich pedagogów uważa, że systemy nauczania i wychowania, które zostały zainicjowane przez wybitnych pedagogów krajów rozwiniętych go-

spodarczo, mogą stanowić najlepsze remedium zapobiegające pogłębianiu się wad narodowych, a zarazem służące kształtowaniu kultury pracy, rozwijaniu samodzielności i poczucia odpowiedzialności obywateli. Modne wśród naszych pedagogów stają się formy i metody stosowane przez tzw. "nowe wychowanie". W naszej teorii pedagogicznej zwycięża idea uczenia przez działanie. Podkreślano przy tym, że nie chodzi o zwykłe mechaniczne wykonywanie czynności przez ucznia, ale o działanie, w którym przejawiałyby się samodzielna i twórcza myśl wychowanka.

Istotę nowoczesnego wychowania, którą A. Gorzycka-Wieleżyńska zawarła w proponowanej "Szkole pracy samorozwojowej", określała, jej zdaniem, takie terminy, jak samodiałanie, samodoświadczenie, samokształcenie, samorozwijanie itp.⁸⁴. H. Rowid uważa, iż istotą "szkoły twórczej" jest "samodzielna praca dziecka, zarówno fizyczna, jak i umysłowa, przy której konieczny jest odpowiedni wysiłek duchowy, wyzwalający w duszy jego czynniki emocjonalne i zainteresowanie"⁸⁵. "Nowe wychowanie", zdaniem wielu zwolenników wychowania narodowego, jak i później państwowego, pozwala kształtować cechy osobowości, które mogą zapewnić psychiczną prężność przyszłych obywateli - twórców i obrońców państwa polskiego. Lucjan Zarzecki, czołowy pedagog pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej, łączy ideę pracy i szkoły pracy z "osobowością narodową". "Wartość człowieka jako obywatela - pisze L. Zarzecki - zależy przede wszystkim od wartości jego pracy"⁸⁶. "Szkoła nie może być praktyczną - czytamy w kolejnym artykule Zarzeckiego - jeśli nie będzie zbudowana na podstawie osobowości narodowej"⁸⁷. Inny wybitny pedagog, Tadeusz Łopuszański, przez kilka lat kolejno minister i wiceminister WRiOP, zmierzał w swoich poczynaniach do powiększenia w Polsce grona interesujących się gospodarczymi i społecznymi podstawami bytu narodowego. Postulował stworzenie w gimnazjach warunków sprzyjających realnemu kształceniu. Sam takie warunki tworzył w zorganizowanym przez siebie Gimnazjum im. Sułkowskich w Rydzynie⁸⁸. Profesor SGGW Władysław Grabski, wybitny ekonomista i przez pewien czas minister skarbu, za podstawowy obowiązek patriotyczno-obywatelski uważał dążenie do sanacji gospodar-

czej kraju. Wybitny znawca spraw gospodarczych stwierdzał, iż "sanacja gospodarcza to w znacznej mierze sanacja sposobu myślenia i samego odczucia potrzeb i obowiązków"⁸⁹. Przetworzenie zacofanej wsi feudalnej w Polsce w wieś burżuazyjną W. Grabski chciał osiągnąć przez wychowanie mas ludowych "w duchu głębokich ideałów gospodarczych"⁹⁰. Krytyczne położenie Polski potrafimy, zdaniem Grabskiego, przewyciężyć, jeśli "zrobimy możliwie najwięcej wysiłków własnych i poniesiemy dobrowolnie najwięcej dla sanacji stosunkowo poświęcenia, unikając wszelkiego uzależnienia naszego bytu od czynników zagranicznych"⁹¹. Podobnie jak W. Grabski sugerował w dziedzinie gospodarczej unikanie uzależnienia naszego bytu od czynników obcych, nasi inni politycy i pedagodzy postulowali zachowanie odrębności naszego ideału narodowo-politycznego i wychowawczego. Argumentem na rzecz zachowania tej odrębności miała być wykazywana inność naszej narodowej kultury w przeszłości i nasza swoista rola we współczesności. W zakresie pedagogiki sięgano po przykłady i wzory rodzimych ideałów wychowawczych z czasów Komisji Edukacji Narodowej i okresu zaborów. Niektórzy nasi pedagogowie ostrzegali przed uleganiem modzie pedagogicznej i tendencji do ślepego naśladownictwa obcych wzorów wychowawczych. Szukając ideałów wychowawczych w naszej przeszłości rzadko, niestety, sięgano do przykładów ruchu radykalnie społecznych na naszych ziemiach i do związanych z nimi wzorów działaczy i myśli społecznej. Częściej podnoszono, jako istotny dla tradycji polskiego ideału, element wiary katolickiej. Wynikało to m. in. z faktu, że w Polsce, poza słabym w swoim ustroju państwem, historyczną siłą kształtującą organizacyjne formy zbiorowego życia był Kościół⁹². Między innymi patriotyzm polski nabierał też katolickiego zabarwienia w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku w zaborze pruskim, gdzie antykościelna polityka kulturkampfu szła w parze z zaostreniem germanizacji. Wtedy to dochodziło do utożsamiania pojęć: Polak i katolik. O nasyceniu polskiego ideału wychowawczego pierwiastkiem religijnym decydowała mocna w wyzwolonym państwie pozycja duchowieństwa katolickiego, które miało oparcie z jednej strony w ideologii Narodowej i Chrześcijańskiej De-

mokracji, z drugiej strony w nędzy i ciemności szerokich rzesz społeczeństwa. Treść prac niektórych pedagogów pozwala wywnioskować, że religię chrześcijańską traktują oni jako balsam kojący antagonizmy klasowe, służący dziełu solidaryzmu narodowego, a zarazem czynnik integrujący Polaków z ziem trzech zaborów. Zdaniem L. Zarzeckiego religia czyni zadość niezaspokojonym przez naukę i codzienność potrzebom serca, pobudza sferę uczuciową człowieka i uszlachetnia jego psychikę. Każdy człowiek, pisze Zarzecki, modli się na swój sposób, a "jeżeli myśl jego i serce nie biegnie do Boga, czołga się u stóp bożków"⁹³. Wiara w ujęciu większości pedagogów to nie sformalizowana w przykazaniach, modlitwach i obrzędach zdogmatyzowana religia, ale to "najgłębsze wołanie duszy ludzkiej"⁹⁴. Chrystianizm jest niezbędnym wzmocnieniem wychowania - daje do zrozumienia W.M. Borowski - ponieważ był on i jest "trwałym czynnikiem uspołecznienia człowieka, jego obywatelskiej natury"⁹⁵. Skojarzone z poczuciem narodowości uczucie czci religijnej zabarwia nasz patriotyzm pierwiastkiem mistycznej wzniosłości. W swoisty sposób konkretyzuje to przenikanie wiary, narodowości, a zarazem romantycznej tradycji użyte przez S. Pigonia sformułowanie: "mickiewiczowska religia narodowości"⁹⁶.

Istotnym zadaniem wychowania narodowego jest też wytworzenie pozytywnego stosunku do własnego państwa i jego przedstawicieli. "Państwo bowiem - pisze W.M. Borowski - stojące na straży dóbr narodowych, stwarza szereg czynników, które z jednej strony chronią kulturę narodową od obcych zamachów i wpływów, z drugiej zaś wzbogacają ogromnie treść oraz interes życia narodowego"⁹⁷. Często jednak postulat uznania dla państwa, wypowiedziany przez reprezentantów endecji nie tyle był żądaniem uznania dla państwa polskiego jako takiego, ale chęcią nakłonienia obywateli do lojalności i czci wobec rządu, składającego się w owym czasie z przedstawicieli endecji. Taką była intencja posła Jana Kornackiego, który w wystąpieniu sejmowym w 1924 roku postulował wychowanie w "kulcie osób reprezentujących dostojeństwo państwa"⁹⁸. Również o wzmocnieniu rządów endecji myślał Stanisław Grabski, gdy w niecały rok pó-

źniej stwierdzał konieczność ustalenia "ścisłego programu wychowania narodowego, które powinno pomagać w budowie ówczesnego państwa polskiego"⁹⁹.

Przewrót majowy 1926 roku dokonany przez Józefa Piłsudskiego i przejęcie władzy przez nową grupę na krótko wzbudziło powszechną nadzieję, iż nastąpi również zmiana w zakresie polityki społecznej. Zmiana rządu, deklaracje jego przedstawicieli sugerowały przezwyciężenie kryzysu wewnętrznego, powstrzymanie mas ludowych przed dalszą radykalizacją oraz osłabienie skrajnej prawicy /endecji/. Dawni działacze legionowi chcąc zyskać poparcie niepolskiej ludności, stanowiącej jedną trzecią obywateli państwa, jak też racjonalistów i wyznawców innej niż katolicka wiary, odcinali się początkowo w swoich deklaracjach politycznych i wychowawczych od stronniczości nacjonalizmu oraz klerykalizmu. Wysuwali solidarystyczne hasło stronięcia od polityki i skoncentrowania wysiłków na rzecz rozumnej, twórczej pracy dla wspólnego państwa. Inicjatorem nowej ideologii i wzorem patrioty-obywatela stawał się dla obozu sanacji Józef Piłsudski. Jego wypowiedzi i legionową działalność komentowano w wielu opracowaniach, mających służyć za dyrektywy i wskazania wychowawcze. Wydawano szereg prac popularnych, anegdotycznych, a nawet naukowych, których celem było zapoznanie Polaków z postacią wodza Legionów. Marszałek, pisze Stanisław Łempicki, pragnął w swój naród "wszczepić zrozumienie wagi własnego rządu, własnej armii, własnej szkoły, własnego sądownictwa"¹⁰⁰. Szczególnie ważne było dla Marszałka szerzenie w społeczeństwie przywiązania do rządu i popularyzowanie idei wojskowej, stanowiących podstawy bytu państwowego. Brak kultury państwowej, dostrzegany przez Piłsudskiego w naszym społeczeństwie, wiązał się, jego zdaniem, z nieporadnością rządu, brakiem jednolitości i zgody wśród Polaków. Przyczyny braku jedności i współpracy wśród obywateli naszego kraju tkwiły, według niego, nie tylko w skłóceniach dzielnicowych, ale w "klanach, klikach, partiach", określanych przez Marszałka drastycznie jako "ropiejące wrzody na młodym organizmie państwa polskiego"¹⁰¹.

Sanacyjni czołowi działacze polityczni i oświatowi, tacy

jak Sławomir Czerwiński, Adam Skwarczyński i Janusz Jędrzejewicz, zamierzali ideologię nowego obozu ująć w ogólne dyrektywy wychowawczo-oświatowe. Minister WRiOP Sławomir Czerwiński w przemówieniu wygłoszonym na Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu w 1929 roku starał się ustalić jednolity ideał wychowawczy szkoły polskiej. Ideał ten powinien skupiać w sobie dodatnie cechy dwóch typów - bojownika i pracownika. Zespolenie tych typów ma kompensować jednostronność każdego z nich wziętego z osobna. Zapał, wybuchowość bojownika, niezbędne w chwilach walki, uzupełnia dokładność, wytrwałość, świadomość celu charakteryzująca pracownika. Czerwiński używa m. in. zamiast określenia "bojownik-pracownik" zestawienia "romantyk-pozytywista" dając do zrozumienia, iż w okresie zaborów, w określonych momentach dziejowych sprawdzała się wartość i potrzeba wymienionych, łączonych w jedność, dwu typów. "Typ bojownika i pracownika w jednej osobie - stwierdza Czerwiński - jest potrzebny naszemu Odrodzoneму Państwu, bo potrzebny mu jest typ obywatela, który by dzielną pracą powszednią, ale w potrzebie i świętym zapałem walki stwierdzał swój szczerzy patriotyzm"¹⁰².

Hanna Pohoska, jeden z czołowych teoretyków wychowania obywatelsko-państwowego w okresie międzywojennym, tłumacząc sens nadania proponowanemu wychowaniu określenia "obywatelsko-państwowe" podaje najogólniejsze cechy wysuwane przez sanację ideału wychowawczego¹⁰³. Połączenie tych dwu terminów - "obywatelskie" i "państwowe" - uważa autorka za konieczne, ponieważ każdy z nich podkreśla z jedną stroną proponowanego ideału, oba natomiast, uzupełniając się, tworzą całość, która wyznacza teren działania wychowawczego, a zwłaszcza jego poziom. Wychowanie określone jako "państwowe" nie pozostawia wątpliwości co do zbiorowości, której obywatel ma służyć. Użyte jednak bez przymiotnika "obywatelski" oznacza jedynie fakt podporządkowania jednostki państwu, bez analizy, jaki będzie charakter świadomości i poziom twórczości społecznej tej jednostki. Natomiast określenie "wychowanie obywatelskie" - bez dodania, iż chodzi o "wychowanie państwowe" - zawiera w sobie postulat wychowania świadomego, czynnego i twórczego człowieka,

ale nie określa bliżej zbiorowości, dla której człowiek ten ma być wychowywany.

Znamienną cechą ideologii sanacyjnej, a zarazem idei wychowania państwowego, jest wysuwanie na pierwszy plan państwa i podkreślanie zasadniczej roli państwa dla narodu i wychowania społecznego. Nie jest to jednak przeciwstawianie idei państwa idei narodu. Przeciwnie, chodzi o podkreślenie powiązań między państwem a narodem. "Naród działa przez państwo - pisze A. Anusz - polityka państwowa służy celom i dążeniom narodu"¹⁰⁴. S. Czerwiński dla podkreślenia, iż w proponowanej ideologii wychowawczej chodzi o Ojczyznę pojętą jako "Naród i Państwo" używa terminu "patriotyzm państwowy"¹⁰⁵.

Sformułowania wychowawczej ideologii sanacji są ogólne, zdają się odnosić do idealnego państwa i służyć tworzeniu harmonijnie współdziałającego społeczeństwa. Ideologia ta przyczyniała się faktycznie w dużej mierze do cementowania społeczeństwa i umacniania uczuć patriotycznych, ale też spełniała równocześnie służebną rolę wobec obozu piłsudczyków, którzy w istniejącym ustroju społecznym, reprezentowali przede wszystkim interesy ziemiaństwa i burżuazji. Rzeczywistą funkcję rządu sanacyjnego ujawniały fakty bezwzględnego rozprawiania się z przeciwnikami politycznymi, zwłaszcza z lewicą. W szkolnictwie natomiast klasowy charakter rządów sanacji ujawniało przenoszenie i zwalnianie z pracy w oświacie nauczycieli o radykalnych poglądach społecznych.

Założenia "wychowania państwowego", a raczej brak wyraźnych założeń ideologicznych tego kierunku, demaskują już publicyści związani z endecją. Irena Pannenkowa w bardzo krytycznej rozprawie¹⁰⁶ daje do zrozumienia, iż termin "wychowanie państwowe" pozbawiony jest jakichkolwiek szerszych i uzasadnionych treści. Autorka wykazuje to na przykładzie sprzeczności, ubóstwa treści, pompatycznej sloganowości prac omawiających zagadnienia wychowania państwowego. Inni przedstawiciele endecji, m. in. J. Hajewicz i S. Jaworski¹⁰⁷, wykazują rozbieżność między wzniosłymi założeniami wychowawczymi sanacji, a pogłębiającym się, za sprawą obozu rządzącego, kryzysem wy-

chowania i oświaty.

Niezależnie od tych krytycznych i w dużej mierze uzasadnionych uwag pod adresem wychowania państwowego oraz polityki oświatowej sanacji można w twórczości wybitniejszych naszych pedagogów tego okresu znaleźć pewne korzystne próby uporządkowania zagadnień wychowania państwowego i narodowego. Na szczególną uwagę zasługują tu prace K. Sośnickiego¹⁰⁸ i Z. Mysłakowskiego¹⁰⁹, którzy problem wychowania państwowego wiązali z uogólnieniami przyjętymi przez filozofię państwa i prawa czy też z sugestiami psychologiczno-etycznymi i socjologicznymi. W pracy K. Sośnickiego - pisze S. Wołoszyn o "Podstawach wychowania państwowego" - znaleźliśmy w latach studiów świetną, na owe czasy, "analizę pojęcia etosu jako struktury zasad i norm, regulujących - na gruncie powinności i wartości - współżycie między jednostkami, między jednostką a grupą oraz między grupami"¹¹⁰. "Rozróżnienie etosu moralnego, grupowego i państwowego, określenie ich funkcji - wspomina Wołoszyn - wprowadzało pojęciowy porządek w problematykę, którą z konieczności w owych latach musiał się interesować każdy pedagog". W swojej pracy dokonał też Sośnicki ciekawego zestawienia form, metod i środków wychowania państwowego, przedstawiając między innymi różne rodzaje praktyk ceremonialnych.

Z. Mysłakowski wykazuje wartości wychowawcze zawarte we właściwie pojętym i realizowanym wychowaniu narodowym i państwowym¹¹¹. Autor uzasadnia, iż oba te rodzaje wychowania wzajemnie się uzupełniają. Rozważa pojęcie narodu i patriotyzmu na tle ambiwalentności mitu w życiu społecznym, ostrzega przed nacjonalizmem, jak też przed nieszczerem, niesubtelnym, pełnym fałszów i obłudą "oficjalnym patriotyzmem" w szkole.

Nasi wybitni pedagodzy wykazywali walory wychowania narodowego i państwowego, rozważali sposoby jego realizacji, a zarazem odcinali się od pewnych niekorzystnych, z punktu widzenia wychowania patrioty i człowieka tendencji, zawartych w ideologii endecji czy sanacji. W ten sposób przyczyniali się w owym czasie do pogłębienia refleksji pedagogicznej

i wzbogacenia naszego dorobku pedagogicznego. Z kolegi wielu nauczycieli, mimo trudnych warunków, w jakich znajdowała się ówczesna szkoła potrafiło wytworzyć u uczniów głębokie poczucie przynależności narodowej. Wychowanie państwowe mogło w okresie międzywojennym spełniać pozytywną rolę o tyle, o ile przyczyniało się do integracji narodu, a jednocześnie rozwijało solidarność mas pracujących i poczucie określonej dyscypliny w ramach organizacji społecznej.

W okresie Polski Ludowej staliśmy się państwem jednego narodu. Nie ma już problemu mniejszości narodowych, stanowiących podstawy sporu między zwolennikami wychowania narodowego i państwowego. Ogólnodemokratyczne przemiany, dzięki którym masy pracujące mogą istotnie współuczestniczyć w zarządzaniu państwem, stworzyły niezbędne warunki do stopniowego pogłębiania świadomości narodowej wszystkich mieszkańców kraju. Toteż aktualnie na nas spoczywa zadanie tworzenia i wykorzystania tych warunków zgodnie z interesami narodu i państwa.

PRZYPISY

- ¹ K. Grzybowski, *Zamiast posłowania /w:/ Dziejów Polski blaski i cienie*. Praca zbiorowa, całość opracował M. Turski, Warszawa 1968, s. 354.
- ² K. Kotłowski, *Rzecz o wychowaniu patriotycznym*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 22.
- ³ Ł. Kurdybacha, *Staropolski ideał wychowawczy /w:/ tegoż, Pisma wybrane*. Wybrał i wstępem opatrzył J. Miąso, tom I, Warszawa 1976, s. 31.
- ⁴ J. Kuczyński, *Indywidualność i ojczyzna*. Filozoficzna problematyka kwestii narodowej, Warszawa 1972, s. 215.
- ⁵ J. Tazbir, *Kultura szlachecka /struktura i wzorce obyczajowe/ /w:/ Narodziny i rozwój nowoczesnej kultury polskiej*. Praca zbiorowa pod red. J. Wojtowicza i J. Serczyka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 27.

- 6 A.F. Modrzewski, O poprawie Rzeczypospolitej /Księga I - O obyczajach, Księga V - O szkole/, Warszawa 1953.
- 7 H. Baliński, De educatione pueri nobilis /w:/ Opracował J. Skoczek, Wybór pism pedagogicznych Polski doby Odrodzenia, Wrocław 1956, s. 375, 383; Ł. Kurdybacha, Staropolski ideał wychowawczy, s. 106.
- 8 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 84, 88-89.
- 9 Słownik biograficzny historii powszechnej do XVII stulecia. Pod redakcją K. Lepszego i S. Arnolda, Warszawa 1968, s. 150.
- 10 M. Rej, Krótka rozprawa między trzema osobami: Panem, Wójtem a Plebanem /1543/, Wrocław 1953.
- 11 M. Rej, Żywot człowieka poczciwego /1588/. Wstęp i opracowanie J. Krzyżanowski, Wrocław 1965.
- 12 Por. komentarze Ł. Kurdybachy, Staropolski ideał wychowawczy, s. 49 i następne.
- 13 Ibidem, s. 66.
- 14 A. Gostomski, Gospodarstwo /1588/, za: Słownik biograficzny..., s. 149.
- 15 B. Leśnodorski, Zamiast posłowia /w:/ Dziejów Polski blaski i cienie, s. 345.
- 16 Za Ł. Kurdybachą, Z dziejów pedagogiki arińskiej, Warszawa 1958, s. 23.
- 17 S. Konarski, Mowa: Jak od wczesnej młodości wychowywać uczciwego człowieka i dobrego obywatela /w:/ Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Wybór i opracowanie S. Wołoszyn, tom I, Warszawa 1965, s. 563.
- 18 J. Michalski, Sarmatyzm a europeizacja Polski w XVIII wieku /w:/ Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej. Redaktor naukowy Z. Stefanowska, Warszawa 1973, s. 138.
- 19 I. Krasicki, Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki - 1776; Pan Podstoli - część 1 i 2 1778-1784, część 3. 1803.

- 20 Za: W. Smoleński, *Szlachta w świetle opinii wieku XVIII /w:/ tegoż, Wybór pism, Warszawa 1954, s. 33.*
- 21 K. Grzybowski, *Rzeczy odległe a bliskie, Warszawa 1969, s. 189-190.*
- 22 J. Szacki, *Ojczyzna - Naród - Rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej, Warszawa 1962, s. 39.*
- 23 Za: S. Tync, *Wstęp do: Komisja Edukacji Narodowej. Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł zebrał i opracował S. Tync, Wrocław 1954, s. XXXIV.*
- 24 A. Popławski, *O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt /1775/ /w:/ A. Popławski, Pisma pedagogiczne. Wstępem i objaśnieniami opatrzył S. Tync, Wrocław 1957, s. 8.*
- 25 F. Bieliński, *Sposób edukacji w XV listach opisany..., Warszawa 1775, s. 36.*
- 26 *Ibidem, s. 41.*
- 27 A. Kamiński, *Edukacja obywatelska /1774/, br. m. w., s. 84.*
- 28 T. Mizia, *Wychowanie nowego człowieka w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, Przegląd Humanistyczny 1972, nr 2 /89/.*
- 29 B. Leśnodorski, *Państwo jako czynnik rozwoju /w:/ Dziejów Polski blaski i cienie, s. 225-226.*
- 30 *Ibidem, s. 229.*
- 31 K. Grzybowski, *Ojczyzna - naród - państwo, Warszawa 1970, s. 100.*
- 32 *Ibidem, s. 103.*
- 33 T. Łepkowski, *Polska - narodziny nowoczesnego narodu 1764-1870, Warszawa 1967, s. 511.*
- 34 *Ibidem, s. 512.*
- 35 B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna, jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne, Lwów-Warszawa 1938, s. 52-53.*

- 36 Tamże, s. 52.
- 37 Historia wychowania. Pod redakcją Ł. Kurdybachy, tom II, Warszawa 1968, s. 228 i następne.
- 38 A. Walicki, Wstęp do: B. Trentowski, Chowanna czyli system pedagogiki narodowej..., tom I, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. XIII.
- 39 Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. Wybór i opracowanie S. Wołoszyn, tom II, Warszawa 1966, s. 415.
- 40 S. Kieniewicz, Historia Polski 1795-1918, Warszawa 1968, s. 268-269.
- 41 Ibidem, s. 268.
- 42 Marks, Engels o Polsce, tom II, Warszawa 1960, s. 116.
- 43 S. Kieniewicz, op. cit., s. 317.
- 44 Prawda 1881, nr 1, cytuję za: W. Feldman, Dzieje polskiej myśli politycznej 1864-1914, wyd. drugie, Warszawa 1933, s. 153.
- 45 Za: W. Feldman, Dzieje polskiej myśli politycznej..., s. 154.
- 46 B. Suchodolski, Polskie tradycje demokratyczne, Wrocław 1946, s. 112-114.
- 47 S. Kieniewicz, op. cit., s. 366.
- 48 B. Nawroczyński, Polska myśl pedagogiczna..., s. 129-130.
- 49 Wypowiedzi Szczepanowskiego cytuję za: B. Nawroczyński, Polska myśl pedagogiczna..., s. 132.
- 50 Ibidem, s. 133.
- 51 Określenia wzięte z pracy: J. Jedlicki, Polskie nurty ideowe lat 1970-1863 wobec cywilizacji Zachodu /w:/ Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej...
- 52 Ibidem, s. 208-209.
- 53 K. Marks, F. Engels, Manifest komunistyczny /w:/ K. Marks, F. Engels, Pisma wybrane, tom I, Warszawa 1949, s. 27.

- 54 Tamże, s. 42.
- 55 A. Schaff, Marksizm a jednostka ludzka. Przyczynek do marksistowskiej filozofii człowieka, Warszawa 1965, s. 305.
- 56 S. Kieniewicz, Historia Polski..., s. 424.
- 57 B. Limanowski, Polityczna a społeczna rewolucja. Genewa 1883, cytuję za: W. Feldman, Dzieje polskiej myśli..., s. 232-233.
- 58 Wypowiedzi na temat poglądów Kelles-Krauza podaję na podstawie: W. Feldman, Dzieje polskiej myśli..., s. 261-262.
- 59 Ibidem, s. 260-261.
- 60 J.J. Terej, Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji, Warszawa 1971, s. 16.
- 61 Ibidem.
- 62 R. Dmowski, Myśli nowoczesnego Polaka, wydanie 4 dopełnione, Warszawa 1933, s. 151.
- 63 Tamże, s. 18.
- 64 Ibidem, s. 125.
- 65 Ibidem, s. 190.
- 66 Z. Balicki, Egoizm narodowy wobec etyki, wyd. 2, Lwów 1902, s. 56, cytuję za: W. Feldman, Dzieje polskiej myśli..., s. 282-283.
- 67 Cytuję za: W. Feldman, Dzieje polskiej myśli..., s. 283.
- 68 Tamże, s. 284. J.J. Terej podkreśla sprzeczność zawartą w przytoczonej wypowiedzi Z. Balickiego, który apoteozuje przemoc a jednocześnie zaleca unikanie brutalności. Terej nie komentuje tej sprzeczności /J.J. Terej, Idee, mity, realia..., s. 30/.
- 69 K. Grzybowski, Ojczyzna - naród - państwo..., s. 197.
- 70 L. Chmaj, Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku, Warszawa 1963, s. 299.
- 71 Referat H. Radlińskiej pt. "Podstawy wychowania narodowego"

- był wygłoszony na Kongresie po referacie Z. Balickiego "Zasady wychowania narodowego", por. B. Nawroczyński, Polska myśl pedagogiczna..., s. 118.
- 72 H. Radlińska, Wychowanie narodowe /w:/ H. Radlińska, Pedagogika społeczna, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 13.
- 73 B. Nawroczyński, Polska myśl pedagogiczna..., s. 120.
- 74 H. Radlińska, Wychowanie narodowe, s. 8.
- 75 Ibidem, s. 16.
- 76 B.C. Shafer, Le nationalisme. Mythe et realite. Traduit de l'anglais par J. Metadier, Paris 1964, p. 7, za: J. Kuczyński, Indywidualność i ojczyzna..., s. 50-51.
- 77 Pojęcie "nacjonalizm" w języku francuskim nie ma negatywnego zabarwienia. Bliskie jest naszemu pojęciu "patriotyzm" - por. J. Kuczyński, Indywidualność i ojczyzna..., s. 51.
- 78 B.C. Shafer, Le nationalisme..., s. 51.
- 79 J. Chałasiński, Kultura i naród, Warszawa 1968, s. 132.
- 80 Np.: S. Pigoń, Do podstaw wychowania narodowego, Kraków 1917; Z zagadnień wychowania narodowego /cykl wykładów/, Lwów 1918; W.M. Borowski, Ogólne zarysy wychowania narodowego, Warszawa 1918; I. Pannenkowa, Myśli o wychowaniu narodowym, Lwów 1918; L. Zarzecki, O wychowaniu narodowym, Warszawa 1917; L. Zarzecki, O idei naczelnej polskiego wychowania, Poznań 1919; F. Przyjemski, O polski ideał wychowawczy, Kraków 1930.
- 81 Por. np. S. Pigoń, Do podstaw wychowania narodowego, Kraków 1917 czy też W.M. Borowski, Ogólne zarysy wychowania narodowego, Warszawa 1918.
- 82 O.J. Woroniecki, Wstęp do nauki o charakterze polskim /w:/ Z zagadnień wychowania narodowego /cykl wykładów/, Lwów 1918.
- 83 Ibidem, s. 76.
- 84 A. Gorzycka-Wieleżyńska, Szkoła pracy samorozwojowej. Część teoretyczna, Warszawa 1922, s. 107.

- 85 H. Rowid, *Szkoła twórcza*, wyd. 2, Kraków 1929, s. 87.
- 86 L. Zarzecki, O wychowaniu obywatelskim. Referat wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu TNSW w 1921 r., *Przegląd Pedagogiczny* 1921, nr 6-7, Sprawy Towarzystwa, s. 95.
- 87 L. Zarzecki, O głównych postulatach wychowania narodowego /w:/ tegoż, *Wychowanie narodowe*, Warszawa 1926, s. 383.
- 88 T. Nowacki, Nota do czytelnika. Tadeusz Łopuszański, *Szkoła doświadczalna w Rydzynie*, *Przegląd Historyczno-Oświatowy* 1966, nr 2, s. 43-44.
- 89 W. Grabski, O własnych siłach. Zbiór artykułów na czasie, Warszawa 1926, s. 28.
- 90 W. Grabski, *Oświata ludu i sprawy agrarne w Polsce*, Warszawa 1929, s. 25.
- 91 W. Grabski, O własnych siłach..., s. 38.
- 92 J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958, s. 141.
- 93 L. Zarzecki, O zadaniach nauczyciela polskiego, Warszawa 1919, s. 30.
- 94 L. Zarzecki, *Charakter i wychowanie*, Warszawa 1920, s. 186.
- 95 W.M. Borowski, *Ogólne zarysy wychowania narodowego*, Warszawa 1918, s. 177.
- 96 S. Pigoń, *Do podstaw wychowania narodowego*, Kraków 1917, s. 97.
- 97 W.M. Borowski, *Ogólne zarysy...*, s. 62. Ta sama myśl w wydanej 12 lat później pracy F. Przyjemskiego, *O polski system wychowawczy*, Kraków 1930, s. 12.
- 98 Za: K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*, Wrocław 1970, s. 223.
- 99 *Ibidem*, s. 224.
- 100 S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze /w:/ Encyklopedia wychowania pod redakcją S. Łempickiego, W. Gottlieba, B. Suchodolskiego, J. Włodarskiego, t. I - Wychowanie, część dru-*

- ga, Warszawa 1934, s. 1062.
- 101 Ibidem, s. 1064.
- 102 S. Czerwiński, O nowy ideał wychowawczy, Warszawa br. r. wyd., Bibl. Zrębu, s. 43.
- 103 H. Pohoska, Wychowanie obywatelsko-państwowe /w:/ Encyklopedia wychowania..., s. 944.
- 104 A. Anusz, Podstawy wychowania obywatelskiego, Warszawa 1930, s. 7.
- 105 S. Czerwiński, O nowy ideał wychowawczy..., s. 71.
- 106 I. Pannenkowa, Co to jest wychowanie państwowe, Warszawa 1932.
- 107 J. Hajewicz, S. Jaworski, Kryzys wychowania i oświaty, Warszawa 1932.
- 108 K. Sośnicki, Podstawy wychowania państwowego, Lwów 1933.
- 109 Z. Mysłakowski, Wychowanie państwowe a narodowe, Muzeum 1931; tegoż, Państwo a wychowanie, Warszawa 1935.
- 110 S. Wołoszyn, Profesor dr K. Sośnicki /w 80 rocznicę urodzin/, Nowa Szkoła 1963, nr 5, s. 7.
- 111 Z. Mysłakowski, Wychowanie państwowe a narodowe...

BIBLIOGRAFIA

- Araszkiewicz F.W., Ideały wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1978.
- Bartnicka Kalina, Wychowanie państwowe, /w:/ Rozprawy z dziejów oświaty pod redakcją Ł. Kurdybacy, tom XV, Wrocław 1972.
- Bartnicka Kalina, Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, Warszawa 1973.
- Bocheński Aleksander, Rzecz o psychice narodu polskiego, Warszawa 1972.

- Chałasiński Józef, *Kultura i naród, Studia i szkice*, Warszawa 1968.
- Dziejów Polski blaski i cienie. Praca zbiorowa, całość opracował M. Turski, Warszawa 1968.
- Feldman Wilhelm, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864-1914*, wyd. 2, Warszawa 1933.
- Grzybowski Konstanty, *Ojczyzna - naród - państwo*, Warszawa 1970.
- Grzybowski Konstanty, *Rzeczy odległe a bliskie*, Warszawa 1969.
- Kotłowski Karol, *Rzecz o wychowaniu patriotycznym*, Warszawa-Kraków, Gdańsk 1974.
- Kuczyński Janusz, *Indywidualność i ojczyzna. Filozoficzna problematyka kwestii narodowej*, Warszawa 1972.
- Kurdybacha Łukasz, *Staropolski ideał wychowawczy /w:/ tegoż, Pisma wybrane, wybrał i wstępem poprzedził J. Miąso, tom I*, Warszawa 1976.
- Łempicki Stanisław, *Polskie tradycje wychowawcze /w:/ Encyklopedia wychowania pod redakcją S. Łempickiego, W. Gottlieba, B. Suchodolskiego, J. Włodarskiego, tom I - Wychowanie, część 2*, Warszawa 1934.
- Łepkowski Tadeusz, *Polska - narodziny nowoczesnego narodu*, Warszawa 1967.
- Ługowski Bronisław, *Założenia i tendencje sanacyjnego ideału wychowawczego*, *Przegląd Humanistyczny* 1958, nr 2.
- Maciszewski Jarema, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969.
- Mizia Tadeusz, *Wychowanie nowego człowieka w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, *Przegląd Humanistyczny* 1972, nr 2 /89/.
- Narodziny i rozwój nowoczesnej kultury polskiej. Obrady II Sekcji Powszechnego Zjazdu Historyków - Toruń 1974 pod redakcją J. Wojtowicza i J. Serczyka*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.

Nawroczyński Bogdan, Polska myśl pedagogiczna jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne, Lwów-Warszawa 1938.

Serejski Marian Henryk, Naród a państwo w polskiej myśli historycznej, Warszawa 1973.

Suchodolski Bogdan, Edukacja narodu 1918-1968, Warszawa 1970.

Suchodolski Bogdan, Komisja Edukacji Narodowej na tle roli oświaty w dziejowym rozwoju Polski, Warszawa 1972.

Suchodolski Bogdan, Polskie tradycje demokratyczne, Wrocław 1946.

Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej. Materiały z sesji naukowej na temat: Walka z cudzoziemszczyzną w kulturze polskiej, redaktor naukowy Z. Stefanowska, Warszawa 1973.

Szacki Jerzy, Ojczyzna, naród, rewolucja, Warszawa 1962.

Targowski Józef, Wychowanie państwowe w Polsce wczoraj i dziś, Zręb 1931, nr 5.

Tazbir Janusz, Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit-upadek-relikty, Warszawa 1978.

Terej Janusz, Jerzy, Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji, Warszawa 1971.

Tymieniecki Kazimierz, Cechy moralne narodu jako wynik historii, Poznań 1926.

Wiatr Jerzy, Polska - nowy naród, Warszawa 1971.

Quelques exemples de la creation de l'ideal du citoyen-patriote dont la base est constituee par les evenements politiques et sociaux, tres importants pour la nation polonaise

Resume

L'article signale l'accroissement de la conscience nationale et la naissance de la discussion concernant le pro-

bleme de l'instruction civique aux moments decisifs pour l'histoire de la societe polonaise.

A l'epoque de renaissance on voit que la position economique et sociale de la noblesse se renforce ce qui provoque la naissance de sentiment patriotique de l'union nationale.

Au siecle des lumieres, quand on veut conserver l'indpendance nationale a tout prix, et on presse la possibilite de la perdre, chez les representants de la noblesse, on voit se naitre le sens de ses responsabilites et de ses devoirs de citoyen. En les annees de la pression politique exercee par les trois puissances sur la Pologne, on ne reste point passif. On appelle la societe a accomplir son devoir de citoyen, a montrer le courage, la vertu civique.

A la II^{eme} moitie du XIX^{eme} siecle on voit s'accroitre en Pologne le mouvement socialiste qui met en evidence la difference entre l'idee de la liberation sociale et nationale. En 1918, a l'epoque de recouvrement de l'indpendance, il est venu le moment convenable pour donner a la societe polonaise l'instruction civique conforme a la nouvelle situation politique. Cette instruction civique, comprise a la maniere differente, remplissait la fonction d'un facteur integrant la societe polonaise.

Некоторые примеры формулирования идеала
гражданина-патриота на фоне существенных
для польского народа общественно-полити-
ческих событий (общая схема)

Резюме

Реферуемая работа сигнализирует рост национального сознания и развитие дискуссий вокруг вопроса гражданского воспитания в переломные для польского общества исторические периоды.

Укрепляющаяся в эпоху Возрождения экономическая и общественно-юридическая позиция дворянства формируется в данной ситуации чувство группового единения с национальной окраской.

Чувство ответственности за судьбу страны возрастает у представителей дворянства в эпоху Просвещения, когда намечается угроза потери национальной независимости.

В период разделов имеются попытки установить рамки национального подъяма и призыва к его реализации.

Возрастающее в Польше во второй половине XIX века социалистическое движение приводит к дифференциации взглядов на взаимоотношения идей социального и национального освобождения.

Восстановленная в 1918 году независимость Польши, дает возможность делать попытки поставить перед польским обществом идеалы воспитания, отвечающие политической обстановке. По разному в это время понимаемые идеалы национального и гражданского воспитания, выполняют - между прочим - интегрирующую польское общество роль